Nr. 217. Piątek, 22 Września 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 34 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 16 września b. r. nadać najłaskawiej prezydentowi Izby deputowanych Rady państwa dr. Franciszkowi Smolce godność tajnego radcy.

Minister rolnictwa mianował Alfreda Rosenberga, c. k. leśniczego w Kosowie, c. k. inżynierem leśnictwa przy c. k. Dyrekcyi lasów i domen; c. k. asystentów leśnictwa Karola Hetpera i Wiktora Heyna c. k. leśniczymi, pierwszego w Polanicy, drugiego w Hryniawie; c. k. elewów leśnictwa Frydryka Klusioka i Mieczysława Winiarskiego c. k. asystentami leśnictwa; dalej przeniósł c. k. leśniczego Franciszka Zajączkowskiego z Krasnej do Kosowa.

C. k. Dyrekcya lasów i domen mianowała kandydatów leśnictwa Jana Jasienickiego i Józefa Krupińskiego c. k. elewami leśnictwa.

Naczelny Dyrektor poczt zamianował praktykanta pocztowego Kazimierza Kramarzewskiego asystentem pocztowym w Złoczowie.

Dnia 2 października b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (Singerstrasse), 56 losowanie numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z roku 1854.

Z c. k. Dyrekcyi długów państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 września.

Wypadkiem, górującym w tej chwili nad wszystkiemi innemi na polu polityki wewnętrznej, jest usunięcie się dwóch posłów Rady państwa: barona Walterskirchena i Kronawettera. Obaj padają ofiarą teroryzmu lewicy, pierwszy w skutek nielojalnego prowadzenia już nie agitacyi, lecz intrygi w jego okręgu wyborczym, drugi w skutek napaści niesłychanej, bo wkraczającej w tajniki życia domowego. Tak br. Walterskirchen jak i dr. Kronawetter nie potrzebowali składać mandatów swoich, bo pierwszy otrzymał satysfakcyę od własnych wyborców a drugi znajduje wszędzie wyrazy współczucia za to, że przed forum dziennikarskiem, a następnie i przed sądowem, wywleczono w tendencyi politycznej sprawy a raczej sprawki, których prasa, szanująca siebie, nigdy publicznie traktować nie powinna. Jeżeliby każdy poseł miał być wystawiony na to, że organa przeciwnego stronnictwa podpatrywać zaczną nawet jego stosunki domowe, postępowanie ze sługami i t. d., aby wywołać skandal, to w krótkim czasie parlamentaryzm stałby się wstrętnym dla ogółu, i brakłoby pewnie ludzi poważnych, gotowych do objęcia mandatów.

Na szczęście nie grozi takie niebezpieczeństwo, bo organ terrorystów wiernokonstytucyjnych, który wpadł na pomysł powolnego zbrzydzania swoim przeciwnikom politycznym mandatu i w ogóle życia politycznego, spotyka się dziś wszędzie z wyrazami zgorszenia a nawet oburzenia. *Presse* np., organ poważny i wiernokonstytucyjny, dosadnie objaśnia to niesłychane nadużycie broni dziennikarskiej z tendencyą terrorystyczną. „Br. Walterskirchen i dr. Kronawetter — pisze ten organ — są tylko ofiarami tego terroryzmu, który, niewybredny w środkach, dziś igra ideałami ludzkości, a jutro i do kloak sięgnie po materyał. Jest to nietylko symptom upadku stronnictwa politycznego, lecz zarazem ubolewania godny objaw zdziczenia umysłów. Nie z przekonaniami liczą się ci zapaśnicy lecz z instynktami mas, nie do rozumu lub serca apelują oni, lecz do pięści. Kiedy raz sąd przysięgłych uwolnił spekulanta oskarżonego, a natomiast uznał nierządnicę winną zbrodni morderstwa, powiedziano, że przysięgli mogą się mylić; dziś gdy siedmioma głosami przeciw pięciu zanegowano istotę obrazy honoru w pewnym artykule dziennikarskim, stawiony jest werdykt na równi z sądem bożym!"

Pisze to organ, powtarzamy, wiernokonstytucyjny, który zawsze stał po stronie lewicy, dopóki ona nie zeszła na manowce. Ani br. Walterskirchen, jako głośny w swoim czasie obrońca radykalnego programu styryjskiego, ani dr. Kronawetter, jako marzyciel skłonny do różnych ekstrawagancyj w kwestyach społecznych i politycznych, nie był wielbiony w starej *Pressie*. Za to dzisiejsze jej wystąpienie nabiera większego znaczenia i przemówi silnie do rozwagi ludzi niezaślepionych partyjną zaciekłością. Terroryści zawsze największe nadużycia popełniają wtedy, gdy widzą przed sobą przepaść i nieunikniony upadek, gdy nie mają już nic ani do stracenia ani do zyskania.

Sejm krajowy.

(X posiedzenie d. 21 września.)

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 min. 25 przed południem odczytaniem pisma, w którem rabinat wiedeński oświadcza, że dowiedział się z telegramów dzienników wiedeńskich, iż p. Merunowicz powoływał się na jego pismo potwierdzające jakoby możebność zabójstwa popełnionego przez żydów z pobudek rytualnych; twierdzenie to jednak jest nieprawdziwe, gdyż rabinat nigdy podobnej opinii nie wydawał, odpowiadał tylko na zapytanie sądu powiatowego w Strzyżowie, ale ani w zapytaniu tego sądu ani w odpowiedzi nie było mowy o możebności zabójstwa w celach rytualnych i być nawet nie mogło, gdyż przepisy religijne żydowskie uważają zabójstwo za zbrodnię zagrożoną karą śmierci.

Marszałek oświadcza, iż polecił odczytać to pismo dlatego, że nie pochodzi od osoby prywatnej, chcącej się mieszać w obrady Sejmu, lecz od władzy i dotyczy faktu w Sejmie poruszonego.

Liczba petycyj doszła do 315. Z nowo wniesionych 33 odesłano:

Do komisyi petycyjnej petycye: towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego o subwencyę, gm. Dobra o subwencyę na dokończenie budowy cerkwi, gm. Rozdół o urządzenie czteroklasowej szkoły, nauczycieli w Krośnie o dodatek drożyzniany, Władysława Szeligi o wyższą płacę i dodatek pięcioletni, dyrekcyi szkoły w Brzeżanach o podwyższenie płac nauczycieli, pogorzelców gm. Poruczyn, Ludwiki Jaworskiej, Jana Sokalskiego i Stefana Kawczyńskiego o zapomogi.

Do komisyi edukacyjnej odesłano cztery petycye w sprawie reformy ustawy szkolnej i petycyę Towarzystwa pedagogicznego o wyższe płace dla nauczycieli w miastach, w których ludność zwiększyła się.

Do komisyi drogowej petycyę gm. Rozdół w przedmiocie obsadzania dróg i placów drzewami i gm. Wojtowy o uwolnienie od obowiązku utrzymywania części drogi prowadzącej do kopalni nafty.

Do komisyi kultury krajowej petycye towarz. roln. okręgu tarnowskiego o zwiększenie sił biura melioracyjnego w Tarnowie i spółki wodnej o zapomogę na regulacyę Pornia starego i Wiszni.

Do komisyi administracyjnej petycyę gm. m. Lwowa o odstąpienie 34 sążni gruntu na własność gminy i jedną petycyę w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich.

Do komisyi zaliczkowej petycyę wydz. pow. doliniańskiego o urządzenie zbiorowych kas zaliczkowych gminnych.

Do Wydziału krajowego petycye wydz. pow. tłómackiego i Rozalii Sewerynowej o zapomogi z powodu powodzi.

Do komisyi kolejowej trzy petycye wydz. pow. gorlickiego, gm. Gorlice i właścicieli kopalń w okolicach Gorlic w sprawie trasy kolei transwersalnej.

Poseł Fedorowicz wnosi, aby petycye te zostały uznane za nagłe, ze względu na mającą się odbyć bezzwłocznie reambu-

---

8)

Przygody Pana Kleofasa.

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

VI.

(Ciąg dalszy.)

Gdy pan Kleofas o świcie wyszedł na zwiady, rada kobieca uchwaliła jednogłośnie, żeby wynieść się ztąd natychmiast, a rolę posła, mającego oznajmić o tem panu Kleofasowi, wzięła na siebie sama pani.

— Ależ to cudowne miejsce! — zawoła on, wpadając z rozpromienioną twarzą. — Widoki przepyszne na wszystkie strony. Las odwieczny, ogród jak park jaki, a cała okolica na mil kilka na dłoni. Zamówiłem już we wsi mleko, arendarz będzie dostarczał mięsa; chleba i bułek u niego dostanie, a kąpiel — to prawdziwe delicye! Jak was kocham, nie mógłem się utrzymać w wodzie, tak rwie i bije, że niech ją dyabli wezmą.... Orzeźwiłem się, i czuję się tak lekkim, że mógłbym górę przeskoczyć.... Proszę was, pójdźcie, tu zaraz niedaleko w ogrodzie jest ławeczka, z której przecudowny widok.

— Mój drogi — odzywa się na to żona — my tu nie możemy zostać i właśnie chcieliśmy cię prosić....

— Co? chcecie ztąd wyjeżdżać? Bój się Boga, a toż w całym świecie nic pyszniejszego nie znajdziesz! Powietrze — to balsam, a mieszkanie, to właśnie takie, o jakiem od dzieciństwa marzyłem, niby w starym średniowiecznym zamku....

— Właśnie my się tej ponurej starości boimy. Mnie się zdaje że jestem w więzieniu. Chłodno, wilgotno, okna zasłonięte drzewami, Katarzyna powiada, że na tej kuchni nic nie ugotuje — zresztą robactwo, żaby...

— No, no, pójdźcie tylko zobaczyć — mówi, zabierając wszystkich i prowadząc za sobą do ogrodu — a potem to już zobaczymy.

Rzeczywiście pozycya klasztornego ogrodu, dla poety, malarza i w ogóle ludzi mających artystyczne poczucie, wydać się powinna zachwycającą, lecz dla pani Urszuli i córki, które już z góry postanowiły ztąd wyjechać, wszystko to wydało się jeżeli nie brzydkiem, to groźnem i niebezpiecznem.

Gdy stanęli na cyplu skały, na której właśnie ustawione były ławeczki, żadna nie chciała nawet spojrzeć przed siebie.

— Ach, jaka przepaść! — krzykuie, usuwając się prędko kucharka, która musi wszędzie towarzyszyć państwu.

— Przepaść! — nie mogę patrzeć! — dodaje, zakrywając oczy pani Urszula. — Boże kochany, w głowie mi się kręci.... Mój drogi, jedźmy ztąd, czemprędzej.... Gdzież tu można mieszkać z małemi dziećmi; na jedną minutę nie mogłabym ich puścić od siebie, karkiby pokręciły....

— Ależ tu prawdziwa pustynia — dorzuca panna — żywej duszy nie można zobaczyć prócz starych zakonników....

Pan Kleofas gniewał się, rzucał, perswadował — nic to nie pomogło, bo widzi, że pakunki stoją nieruszane, kucharka ani myśli brać się do gotowania obiadu, z powodu, że niby wszystkiego jej brakuje. Nie wie gdzie woda, gdzie drzewo, nie wie w której stronie wieś leży, a wreszcie że sama z takiej góry i przez tak wielki bór nie odważyłaby się dziesięć kroków zrobić.

I cóż tu się dziwić, jeżeli naprzeciw takiej milczącej, płaczącej i wzdychającej opozycyi, najhardziejszy umysł musi skapitulować. Dzieci miały ochotę wybiedz do ogrodu, Tadzio nawet odszukał parę ślimaków i drzewo gruszkowe, na którem owoce przydatne już są do jedzenia, ale matka broń Boże nie pozwoliła samym progu przestąpić z obawy, aby się nie stoczyły do przepaści. Więc panie Kleofasie idź znowu na wieś, szukaj furmanek, rozpytuj, gdzieby można znaleść jakie takie pomieszczenie, potem ładuj manatki, sprowadzaj całą gromadę z góry, wysłuchuj wszystkie wyrazy niezadowolenia, a wreszcie transportuj to do sąsiedniej wioski nad rzeką i lokuj za drogie pieniądze w jednej izdebce włościańskiej chaty.

Postawiwszy na swojem, tutaj już wszyscy byli kontenci prócz pana Kleofasa i kucharki Katarzyny; tej bowiem grymaśnicy wątpię czy w samem niebie obok tronu Najwyższego będzie kiedy dobrze.

Przy klasztorze była przynajmniej karczma i w ostatecznym razie księża nie pozwoliliby umrzeć im z głodu — tutaj zaś, prócz mleka i jaj nie można dostać nic więcej. Nawet kartofli młodych na wielkie prośby tylko raczyła czasem ukopać im gospodyni — albowiem szkoda było psuć zagony. Za to przez kilka dni pogody używano do woli kąpieli rzecznych, któremi sam Kleofas podług hygienicznego regulaminu dyrygował, święcie przekonany, że to się odbywa formalna kuracya.

Lecz niestety, razem z powietrzem wiejskiem i kąpielą, rozbudził się większy apetyt u wszystkich. Mleko znoszono im z całej wioski i to się już sprzykrzyło, a chleb i bułki zawsze czerstwe, po które posyłano codzień do sąsiedniej wsi, były tak twarde, że po kolei każdego dnia ktoś sobie zęba na nich nadłamał. Gdy pytano o mięso — mówili ludzie, że czasami w miasteczku o dwie mile odległem, dostanie w niedzielę, ale nie zawsze; co się zaś tyczy jarzyn, garnków, mąki — to także w mieście, ale tylko podczas jarmarku, który się dwa razy do roku odbywa, raz na Piotra i Pawła, lecz ten już minął drugi raz na Wszystkich Świętych.

— Eh, co znowu — powiada pan Kleofas, słuchając takich narzekań kobiet — to tylko niedołęztwo wasze.... Strach, jakie wy miejskie damy jesteście niepraktyczne. Ot posłać Katarzynę po wsi, to przecie dostanie kurę czy kaczkę, a zresztą cielę, któż dostarcza takich rzeczy do miasta jak nie wsie. Jużciż samo tu nic nie przyjdzie. Nad rzeką muszą być ryby....

Katarzyna formalnie była obrażoną podobną propozycyą.

— Proszę pana, cóż to ja jestem żyd handlarz, albo żebraczka, żebym chodziła od chałupy do chałupy.... Zresztą oni tu gadają tak cudacznie, że ja ich nawet nie rozumiem.

— Prawda — dodaje pani, stając w obronie faworyty — i ja nic nie rozumiem; jakieś *każe, de, mołoko*.... Zresztą, kto tam kobiety usłucha; powie że nie ma i cała rzecz.... Okropność, jaki tu lud zaniedbany; mnie się zdaje, że jestem przynajmniej na granicy Azyi....

— Wie tatko — odzywa się na to panna Emilia — ja pójdę z tatką i zobaczy ma-

lacyę trasy i ażeby Sejm polecił komisyi kolejowej złożyć z nich sprawozdanie w ciągu dni czterech.

Wniosek ten uchwalono.

Do komisyi podatkowej petycye gm. Bortniki w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego i wydz. pow. krośnieńskiego w sprawie zaprowadzenia nielegalnych a uciążliwych norm egzekucyjnych przez władze skarbowe w celu ściągania podatków stałych.

Poseł Starowiejski prosi o odczytanie tej ostatniej petycyi, na co Izba zezwala.

Petenci protestują w tej petycyi przeciw zaprowadzeniu kart upomnienia o zapłatę podatku, za które płacić trzeba po 5 ct. dziennie i przeciw nakładaniu nieuzasadnionych, jak twierdzą, opłat egzekucyjnych, a wreszcie przeciw występowaniu urzędów podatkowych wprost od siebie do stron, gdy strony na mocy ustaw znają tylko władze polityczne.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831 o subwencyę, tow. przyrodników im. Kopernika o subwencyę na pismo *Kosmos*, konsystorza łać. w Przemyślu o zasiłek na restauracyę starożytnej baszty w Drohobyczu, gmin Przecław, Błonie i Podole o zasiłek na budowę szkoły, Jana Styki o zasiłek na kształcenie się w malarstwie i petycyę gmin Rozwadowa i Chorzewic o zasiłek z powodu pogorzeli.

Z powodu tej ostatniej petycyi, wniesionej telegraficznie przez miejscowego notaryusza jeszcze na poprzedniem posiedzeniu, p. Henryk hr. Wodzicki, jako przewodniczący komisyi budżetowej, prosi, ażeby Izba poleciła Wydziałowi krajowemu zasięgnąć bliższych szczegółów o potrzebach pogorzelców, gdyż komisya nie posiada żadnych danych, aby mogła wystąpić z odpowiednim wnioskiem.

Poseł Stanisław hr. Tarnowski ze względu, że klęska Rozwadowa i Chorzewic jest niewątpliwą, że Najj. Pan, nie czekając na bliższe relacye o potrzebach przeznaczył dla tych gmin 1500 zł. i że *bis dat qui cito dat*, wnosi, aby Izba uznała tę petycyę za nagłą i zaraz uchwaliła datek 1000 zł.

Nagłość uznano.

Poseł Henryk hr. Wodzicki oświadcza, że wniosek p. hr. Tarnowskiego zgodny jest z praktyką dotychczasową. Sejm zwykle uchwalał doraźne zapomogi dla miast dotkniętych klęskami w czasie obrad sejmowych. Mowca zgadza się zatem z wnioskiem.

Poseł hr. Golejewski ze względu, że Najj. Pan udzielił 1500 zł. wnosi aby i kraj także taką samą sumą przyszedł w pomoc pogorzelcom (*Brawo*).

Poseł Stanisław hr. Tarnowski przystępuje do tego wniosku, który zostaje przyjęty.

Na wniosek p. Grocholskiego petycyę gm. Bukowina o zapomogę z powodu powodzi, przekazaną komisyi administracyjnej, odstąpiono do załatwienia Wydziałowi krajowemu.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski odpowiada na interpelacyę p. Lenartowicza w sprawie wyłączenia powiatów sądowych Kałusz i Wojniłów z okręgu sądu obwodowego w Samborze. Brzmienie tej odpowiedzi już wczoraj podaliśmy dosłownie.

Z porządku dziennego p. ks. Chełmecki w obszerniejszem przemówieniu uzasadnia swój wniosek o zaprowadzenie języka polskiego na kolejach. Wniosek ten brzmi:

Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby stosowne poczynił kroki, iżby zarządy kolei żelaznych galic. do kraju przeniesione zostały i w myśl uchwał sejmowych z 4 października 1878 r. i 23 lipca 1880 r. używały w urzędowaniu w kraju języka polskiego;

2) aby co do kolei Jarosławsko-Sokalskiej, gdy nie zastrzegł przy udzieleniu koncesyi na takową praw dla kraju w powyższym kierunku, starał się dodatkowo skłonić zarząd tejże kolei, aby swoją siedzibę ustanowił w kraju i używał języka polskiego jako urzędowego;

3) aby w przyszłości, przy udzielaniu nowych koncesyj na budowę dróg żelaznych w Galicyi, prawa języka polskiego jako urzędowego w zarządach tych kolei zastrzegł a siedzibę tych zarządów w kraju na szym naznaczył.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy wniosek ten odesłany został do komisyi kolejowej.

Członek Sejmu p. Piętak uzasadnia swój wniosek, będący wznowieniem wniosku zeszłorocznego tej samej treści:

Wzywa się c. k. Rząd, aby zmieniając częściowo przepisy §§. 2 i 4 rozporządzenia Ministrów spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia, sprawiedliwości, skarbu, handlu i rolnictwa, tudzież obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego z dnia 5 czerwca 1869 r. l. 2354 (nr. 24 dz. u. i rozp. kraj.), dotyczącego języka urzędowego c. k. władz, urzędów i sądów w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w służbie wewnętrznej i w korespondencyi z innemi władzami, postanowił:

1) Prokuratorye państwowe w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem będą używały tak w służbie wewnętrznej, jako też we wzajemnej korespondencyi języka polskiego.

2) Wewnętrzny zarząd i manipulacya służby pocztowej i telegraficznej w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem, niemniej wzajemna korespondencya dotyczących urzędów i organów mają się odbywać w języku polskim.

Wniosek ten w r. z. był odesłanym do komisyi administracyjnej, która jednak z powodu zamknięcia sesyi nie złożyła sprawozdania. Mowca prosi, aby obecnie odesłano go także do tej komisyi i wyraża nadzieję, że choć sam nie będzie uczestniczył w obradach nad nim (miejsce p. Piętaka zajmie wkrótce prof. Radziszewski, jako nowoobrany rektor uniwersytetu lwowskiego), nie wątpi jednak, że zamienionym będzie w uchwałę.

Odesłanie do komisyi zgodnie z życzeniem wnioskodawcy uchwalono.

Do komisyi administracyjnej odesłano również sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich. Treść tego sprawozdania wczoraj podaliśmy.

Następują sprawozdania komisyi petycyjnej.

Poseł Rozwadowski zdaje sprawę z petycyi Pauliny Poturaj i Maryi Honcek, wdów po nauczycielach, o zapomogę, z wnioskiem odstąpienia Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia; z petycyi 12 pogorzelców gm. Bilcze o zapomogę, z wnioskiem odstąpienia Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Dwa pierwsze wnioski przyjęto bez dyskusyi, zaś dla pogorzelców Bilcza poseł Ohrymowicz wniósł udzielenie 120 zł., powołując się na zasiłek przed chwilą uchwalony dla Rozwadowa.

Pos. hr. Golejewski jest przeciwny natychmiastowej uchwale. Na Rozwadów dał Najj. Pan, musiała więc być relacya Namiestnictwa, że klęska i potrzeba jest rzeczywistą, tu jest tylko petycya a autentycznego stwierdzenia nie ma.

P. hr. Krukowiecki popiera wniosek p. Ohrymowicza, a pos. Kowalski wnosi udzielenie nie 120, lecz 200 zł.

P. hr Golejewski uważa, że Wydział krajowy będzie mógł dać 200 zł., jeżeli uzna potrzebę, ale sprawdzić należy, czy potrzeba zachodzi, obstaje zatem przy wniosku komisyi.

P. Henryk hr. Wodzicki oświadcza, że posłowie, którzy będą głosowali przeciw natychmiastowemu datkowi, nic nie mają przeciw zasiłkowi w zasadzie, idzie im tylko o zachowanie należytej formy.

Datek 200 zł. uchwalono.

P. ks. Kitrys zdaje sprawę z petycyi komitetu kościelnego w Stanisławowie o zapomogę na odbudowanie pożarem zniszczonego kościoła, z wnioskiem, odesłania tej petycyi do Wydziału krajowego do należytego zbadania i uwzględnienia.

Wniosek przyjęto.

P. Zborowski zdaje sprawę z dwóch petycyj: Cypryana Ciepanowskiego o subwencyę w celu przeprowadzenia próby gaszenia pożarów za pomocą ogniochronnych płyt ze słomy i szuwaru, jakoteż ogniotrwałych strzech, tudzież stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda tarnowska“ o pożyczkę bezprocentową, ewentualnie o zapomogę.

Co do obu petycyj komisya petycyjna wnosi odstąpienie Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Wniosek pierwszy przyjęto bez dyskusyi, drugiemu sprzeciwił się p. hr. Krukowiecki, z uwagi, że stowarzyszenia takie jak „Gwiazda“, miasto, a nie kraj, wspierać winno.

Po przemówieniu p. Spławińskiego odrzucono przejście do porządku dziennego, a przyjęto wniosek komisyi.

P. Michał Popiel zdaje sprawę z petycyj dwóch nauczycieli: Antoniego Jakimowskiego o wliczenie lat służby prędetatowej do emerytury i Juliana Dolnickiego o zapomogę.

Przejście do porządku dziennego nad pierwszą petycyą i odesłanie drugiej do urzędowego traktowania do Rady szkolnej bez dyskusyi, zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono

W końcu p. Romanowicz, imieniem komisyi budżetowej, zdał sprawę z petycyi Romualda Starzeckiego o subwencyę na wydawnictwo kalendarza nauczycielskiego i Domicyana Mieczkowskiego o moralne poparcie wydawnictwa jego manuskryptów.

Komisya wnosi przejście do porządku dziennego nad obydwiema petycyami, z uwagi, że kalendarz dla nauczycieli byłby tylko wydawnictwem pożytkowem a nie kształcącem i że próby wydawania takiego kalendarza dawniej przedsiębrane nie powiodły się, oraz że Sejm nie może wdawać się w rozbiór literackiej wartości i moralne popieranie 30-tomowych rękopismów.

Wnioski bez dyskusyi przyjęto.

Marszałek oświadcza, że gdyby na jutro wyznaczył posiedzenie, to musiałoby być bardzo krótkie i nie byłoby żadnego materyału na sobotę; oznacza zatem posiedzenie na sobotę, wzywając komisye, aby pilniej dostarczały materyału, bo już trzeci tydzień obrad upływa.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min 10 po poł. Porządek dzienny następnego posiedzenia nieogłoszony.

KORESPONDENCYE

Tryest, 19 września.

(*Ado.*) Dzień wczorajszy, drugi dzień uroczystości tutejszych, niestety pod względem pogody nie bardzo korzystnie się zapowiadał; od rana padał deszcz ulewny. Pomimo to Najj. Pan już o 7 rano przybył ze świtą na przegląd wojska; następnie udał się do Namiestnictwa, gdzie blisko do godz. 11 udzielał audyencyj osobom prywatnym Na 11 godzinę zapowiedziana była uroczystość spuszczenia na wodę nowego statku Lloyda: *Medusa*.

Do arsenału Lloyda na St. Andrea, gdzie uroczystość się miała odbyć, od 9 rano mimo deszczu tysiące ludzi udawało się powozami, pieszo lub łódkami. Najj. Pani i Najd. Następczyni tronu z powodu niepogody nie przybyły. Punktualnie o 11 zajechał Najj. Pan na miejsce uroczystości, równocześnie przybył morzem Najdost. Arcyksiążę Rudolf; obydwaj Najdostojniejsi Goście witani serdecznemi przeciągłemi okrzykami zebranych tłumów. Wszystkie budynki ogromnego zakładu Lloyda pięknie były przystrojone, przy wejściu ustawiono bramę tryumfalną, a urzędnicy i robotnicy na przyjęcie Monarchy, przystrojenie w świąteczne szaty, tworzyli długi szpaler od wejścia do wystawionej umyślnie trybuny dla Najj. Państwa. Zarząd Lloyda powitał Najj. Pana u bramy a równocześnie dano znak do zwolnienia statku z więzów, któremi do ziemi jeszcze był przymocowany. Wielkich rozmiarów okręt majestatycznie się zesunął z podstaw, łącząc się z morzem, na którem już na zawsze ma pozostać. Po ukończeniu tej uroczystości Najj. Pan z Najd. Cesarzewiczem udali się na jacht cesarski, celem odbycia przeglądu okrętów wojennych, znajdujących się na kotwicy w zatoce Muggia, naprzeciwko wystawy. Powietrze się wyjaśniło, a niebawem zatoka morska zapełniła się licznemi łodziami. Ze statków wojennych zagrzmiały salwy powitalne, a załoga okrętów, zapełniwszy wszelkie maszty poprzeczne, głośnemi okrzykami przywitała Najwyższego Wodza. Najj. Pan

---

ma, że coś wynajdziemy. Niepodobna, żeby tu nic nie było!

— Oto moja córka! Masz racyą, pójdźmy oboje.... Wezmę strzelbę, gdyby nas psy napadły, a wy chłopaki naładować wędki, spróbujemy w rzece, może rybek nałowimy.

VII.

Ruszyła tedy wyprawa pod komendą pana Kleofasa, niby Robinsona, dla zwiedzenia swej wyspy. Panna Emilia w prunelowych trzewiczkach z lakierowanemi noskami, w perkalowej nowiutkiej sukni w różowe kwiaty z takąż samą parasolką. Dwóch chłopaków z miną dziarską, niosło cztery długie kije z wędkami, i dwa duże garnki na ryby, a wreszcie sam papa Kleofas w myśliwskich butach ze strzelbą na ramieniu, ubrany w szary płócienny kapelusz z piórkiem.

Wiadomo, że we wsiach naszych nawet wśród najgorętszych i długich upałów, nie obejdzie się bez kałuż na drodze, szczególniej między opłotkami. I teraz więc, ledwie zakręcono w jednę z bocznych uliczek, wiodących z głównej drogi do chaty, musiano się zatrzymać, napotkawszy pierwszą taką błotnistą kałużę, powstałą wskutek sączącej się z za płotu gnojówki. Ani przejść ani przeskoczyć, chyba trzymając się kołków płotu, stąpać delikatnie po wązkim skrawku murawy. Zrobiono tedy naradę wojenną, w jaki sposób urządzić przeprawę i kto ma iść naprzód. Panna Emilia, osoba rzeczywiście odważna, zdecydowała się na przywódcę i aby dać przykład innym, niby wiewiórka delikatnie rączkami chwyta się kołków dość wysokiego płotu i razem z otwartą parasolką puszcza się koło niego na przeprawę. Za nią idzie w ten sam sposób Tadzio, za Tadziem Ignaś, a na końcu z przewieszoną na plecach strzelbą i papierosem w ustach pan Kleofas.

Było jeszcze z ośm kroków do suchego lądu, gdy widać rozbudzony niezwykłem trzeszczeniem płotu, wypada z przeciwka kudłaty i czarny jak dyabeł kundys wiejski. Jaskrawy kolor sukni panienki i machanie kijami paniczów, drażni jego energię — więc też dopadłszy brzegu kałuży, zaczyna szczekać z całą zajadłością. Cała kawalkata z Emilką na czele, zatrzymuje się nagle niezdolna do żadnej obrony, bo rękami trzymać się musi kołków płotu. Tylko pan Kleofas, wypuściwszy z ust cygarniczę, krzyczy: „a pójdziesz kanalio, a pójdziesz!“ Niestety czarna kanalia wcale nie boi się tych krzyków, ujada coraz lepiej, a nawet zdradza widoczną chęć puszczenia się naprzód do kałuży.

Położenie naszych wędrowców nie jest do pozazdroszczenia, tembardziej, że na hasło dane przez jednego kundysa, inne z całej wsi biegną na łeb na szyję, to z tej to z tamtej strony opłotków, tak, że za chwilę karawana nasza zawieszona nad wodą, znajduje się w formalnem oblężeniu. Ani naprzód, ani w tył, a tu płot trzeszczy, ręce od trzymania mdleją.

W tak stanowczej chwili, pan Kleofas robi ofiarę ze swoich butów, zeskakuje po same kolana w kałużę i przekręciwszy naprzód strzelbę, odwodzi kurki.

— A pójdziesz ty kanalio precz, bo strzelę!

Dzieci w krzyk, zgraja psów ujada jeszcze lepiej.

Drugie wezwanie do rozejścia się, również pozostaje bez skutku; więc wyczerpawszy wszelką legalną cierpliwość, pan Kleofas kropi raz, kropi drugi raz — skutkiem czego psy z ogromnem skowyczeniem w nogi, a dzie i z płotu do kałuży.

— Moje buciki! — woła, brnąc przez wodę panna Emilia.

— Wędka mi się złamała....

— Garnki w błoto powpadały!

Ale zacietrzewiony pan Kleofas nic tego nie słyszy, tylko wyrzuciwszy puste naboje z lufy strzelby, energicznie szuka po kieszeniach innych, niezważając, iż ofiarą pierwszych strzałów padła jedna ze stada gęsi, skubiących trawkę o jakie sto kroków w uliczce.

Huk wystrzałów, krzyk rodziny pana Kleofasa i szatańskie ujadanie psów wyprowadza mnóstwo ludzi z chat wieśniaczych. Kobieta, właścicielka owej marnie poległej gęsi, przybiegła najprzód, a podniósłszy za skrzydła skrwawioną ofiarę, dalejże zawodzić lamenta, jakby to nie gęś, ale ktoś najdroższy z rodziny postradał życie....

— Moiście ludzie. najlepsza stara gęś... za którą dawali mi dwa reńskie.... i t. p.

Koło kobiety zgromadziło się i kilku mężczyzn, a między nimi sam naczelnik gminy z cepami w ręku, nie w jakichś wojowniczych zamiarach, ale poprostu dlatego, że właśnie młócił żyto do siewu i w prędkości zabrał je z sobą.

Pan Kleofas opowiada, że położenie jego było niezmiernie krytyczne wobec gromadki złowrogo postępującej z ową gęsią ku niemu.

— A kto to widział strzelać po wsi — odzywa się wójt z wyrzutem. — A niechby też, czego Boże uchowaj, stał w tem miejscu człowiek....

Inni za przykładem wójta, zaczęli także coś pomrukiwać, a z oczu sypały im się iskry, gdy otaczali dokoła zgromadzoną na brzegu kałuży rodzinę.

— Ile ci się należy moja kobieto za tę gęś?

— Dwa reńskie mi dawali, a nie wziąłam, bo to jedyna gęś do siedzenia....

— Dobrze, masz dwa reńskie — rzecze kładąc jej na rękę pieniądze — a ja gęś biorę....

— Ale mi też i pierze wielmożny pan odda?

— Dobrze i pierze dam, teraz zaś proszę mię zaprowadzić do wójta.

— Oto jest wójt!—odzywa się kobieta, pokazując na wysokiego i czarnego jak mulat chłopa.

— No ja wójt, alb co? — mówi dość hardo zbliżając się do Kleofasa. — Coż to tu pan wyrabia; dam znać do żandarmów i koniec....

— Otóż właśnie ja proszę wójta do kancelaryi, żeby spisać protokół i dać znać do władzy... Taki to z was wójt, co? A do kogo należy utrzymywanie porządku w gminie? Czy takie powinny być drogi, żeby ludzie musieli się topić, co? A do kogo należy pilnować, żeby psy były na uwięzi i nie napadały na przechodniów tak, że ja musiałem użyć broni dla ochrony własnego i rodziny mej życia. Otóż za szkody jakie ponieśliśmy ze strachu w odzieży, gmina jest nam odpowiedzialną... No, panie wójcie proszę do kancelaryi.... Ja tego darować nie mogę i udam się do wszystkich władz, panie dobrodzieju, choćby i najwyżej....

(Ciąg dalszy nastąpi)

i Najdost. Następca Tronu udali się na pancernik *Erzherzog Albrecht*, na którym całą godzinę poświęcili szczegółow j inspekcyi statku i manewrom załogi. Załoga wykonała manewra wojenne, na których zakończenie dano kilka wystrzałów z wszystkich dział i mitraljez i wypuszczono dwa torpedy, które z niezmierną szybkością, pod wodą, znacząc się tylko niepozornym śladem na powierzchni morza, przebiegły kilkaset metrów. Wyraziwszy komendantowi pancernika i wszystkim oficerom najwyższe swe zadowolenie Najj. Pan opuścił statek, udając się na korwetę *Saida*, której załoga również uznanie Monarchy pozyskała. Wylądowawszy przy placu wystawy, ajj. Pan wraz z Najd. Następcą tronu udali się do portu, zwiedzając tam składy i wszelkie urządzenia i budowle, mianowicie te, które w nowszym czasie wykonano. Równocześnie zwiedzała Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Stefanią zakłady dobroczynne i przyjmowała w pałacu Namiestnictwa zarząd stowarzyszenia czerwonego krzyża. Około 5 wszyscy Najdostojniejsi Goście powrócili do pałacu w Miramare.

Najświetniejszym punktem uroczystości pod względem zewnętrznym była, jak można było przewidzieć, illuminacya przełożona z niedzieli na poniedziałek. Niebo, przez cały dzień pochmurne, wyjaśniło się około 5 po południu ku ogólnej radości wszystkich. Już wcześnie zaczęto zapalać światła a krótko po 7 całe miasto i port zajaśniały w świetnej illuminacyi, przedstawiając mianowicie od strony morza obraz magiczny. Mało zwracano uwagi na małe ulice boczne, z których może nie wszystkie tak jasno były oświecone, bo cała uwaga ogólna skupiła się nad brzegiem morza. Liczne parostatki wywożące gości na morze pozwalały w całej pełni rozkoszować się magicznym obrazem. Ratusz wspaniały nad Piazza grande obrócony frontem do morza był oświecony w sposób artystyczny, uwydatniający całą piękność jego architektoniczną. Wielkie gmachy *Lloyda*, położone tuż nad morzem, Sanita, wszystkie gmachy publiczne i prywatne nad Rivą jaśniały przepysznie transparentami, a nad całą Rivą gorzały tysiące lamp ułożonych w estetyczne formy. Okręty wszystkie w porcie, ozdobione lampionami i transparentami, jaśniały oświetlone ogniami bengalskiemi i światłami elektrycznemi. Nie samo miasto było oświecone. Tryest jak wiadomo, otoczony jest piętrzącemi się amfiteatralnie górami, na których umieszczone liczne wille równie rzęsiście były oświetlone, na szczytach zaś wielkiemi światłami gorzały beczki smolne, palone przez okolicznych mieszkańców. Cały brzeg od miasta aż do rezydencyi Najdostojniejszych Gości, pięknego i cudownie położonego zamku w Miramare, błyszczał licznemi światłami, a jazda statkiem od Tryestu do Miramare była rozkoszą, której tylko nad południowemi morzami użyć można. Pod pałacem w Miramare słowiańskie towarzystwo śpiewaków, umieszczone na 10 łodziach, o 7 wyprawiło serenadę, na której śpiewano pieśni narodowe i hymn austryacki. Około 8 wszyscy Najdostojniejsi Goście udali się na statek cesarski, aby popłynąć do portu i obejrzeć illuminacyę. Niestety i teraz powietrze nie dopisało. Z chmur, które już od godziny się ukazały na horyzoncie, zaczął padać deszcz. Deszcz niejedną szkodę wyrządził illuminacyi, ale nie był w stanie rozpędzić tłumów, które zalegały nadbrzeżne ulice, mianowicie Rivę, rozkoszując się czarownym a rzadkim widokiem. O ileż czarowniejszy byłby jeszcze ten widok, gdyby nad wszystkiem zawisł był firmament błyszczący gwiazdami!

Powozy z rozkazu policyi musiały przestać kursować a ruch nie ustał aż około północy, kiedy wszystkie światła powoli pogasły, pogrążając miasto znowu w ciemności.

Lloyd wieczora wczorajszego wyprawił bal na jednym z statków swoich *Berenice*, na którym ogromnym kosztem z wielkim zbytkiem urządzono umyślnie salę. Około 7½ wieczorem zebrali się w nim zarządzający Lloydem wraz z rodzinami i pewną liczbą zaproszonych gości, należących, z wyjątkiem zaproszonych dygnitarzy i nie wielkiej liczby osób, prawie wyłącznie do tutejszych sfer handlowych. Zdaje się, że powietrze stanęło na przeszkodzie zapowiedzianemu udziałowi Najdostojniejszych Gości.

Dzisiaj rano około 10 udali się Najj. Państwo i Najd. Następca Tronu z Małżonką wraz z liczną świtą na wystawę, gdzie pozostali przeszło 2 godziny, zwiedzając szczegółowe rozmaite wydziały.

Na godzinę czwartą zapowiedziany był wielki festyn ludowy w ogrodzie al Cacciatore, bardzo pięknie położonym. Niestety od 12 znów deszcz pada, a nie wiem, czy w przewidywaniu niepogody tej, czy też z innych przyczyn festyn ten, na którym okoliczna ludność słowiańska miała złożyć swe hołdy ukochanemu Monarsze, z programu został skreślonym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglia i Turcya).

Politische Correspondenz podaje pod d. 15 b. m. następujący list z Konstantynopola:

„Dzieje rokowań pomiędzy Anglią a Portą w sprawie zawarcia konwencyi wojskowej mogłyby posłużyć za nader interesujący temat do komedyi. Należałoby tylko równocześnie przedstawić, co się dzieje na scenie, a co mówią za kulisami lub na stronie. Przypuściwszy, że możnaby także sułtanowi dać odpowiednią rolę, musiałby on przy każdej sposobności odzywać się po cichu czyli na stronie: „Arabi z pewnością zwycięży i dlatego trzeba rokowania z Anglikami o ile możności przewlekać.“ Ale także równocześnie musieliby ministrowie sułtana nastawać natarczywie na lorda Dufferina, ażeby jak najprędzej zawierał konwencyę. Później musiałby wystąpić przed oczy widza szlachetny lord i zamyślony wyszeptać w długiem monologu: „Muszę wynajdywać przyczyny i wybiegi, ażeby rokowania przedłużać, ażeby Turcy nie mogli przybyć do Egiptu wcześniej, nim Wolseley odniesie stanowcze zwycięztwo“. W najbliższej zaraz scenie, lord Dufferin odbywając urzędową konferencyę z obydwoma tureckimi komendantami, musiałby nawzajem bardzo poważnie, ale z wielką energią, nastawać na nich, ażeby nie odwlekali zawarcia konwencyi. Powinienby także przedstawiać projekta pojednawcze a na stronie powtarzać: „Czynię to w przewidywaniu, że szanowni panowie nie przyjmą tego projektu“.

Co do ogółu publiczności, ta od dawna już nie wierzy w dojście do skutku ani konwencyi wojskowej, ani też konferencyi nie bierze na seryo. Według przekonania wyrażanego przez samych Turków, Egipt przepadł dla Turcyi. Opowiadają oni sobie, że rzeczą będzie nieuniknioną zawarcie konwencyi podobnej, jaką w swoim czasie sir H. Layard zawarł z Portą o zajęcie Cypru. Tak sobie przedstawiają rozwiązanie zwłaszcza tutejsi Armeńczycy i Grecy, którzy naturalnie pojmują tylko podejścia i wybiegi w każdej politycznej kwestyi. Argumenta swoje pod tym względem modyfikują oni o tyle, że przyznają, iż Anglia musi dać dowody uczciwych zamiarów, nie może więc Egiptu anektować, a tembardziej ogłaszać swego protektoratu. Ale ponieważ umowa o Cypr utrzymała się, więc prawdopodobnie i co do losu Egiptu Anglicy obiorą podobny sposób postępowania i porozumieją się z sułtanem, który s orzystał by na tem tyle, że zostałaby mu zapewnioną spokojna renta z Egiptu. Przychodzi naturalnie także na porządek dzienny zagadnienie, coby obecnie miały do czynienia w Egipcie wojska sułtana i poco właściwie zawierać teraz konwencyę wojskową. Tymczasem Baker-basza kazał sobie z góry wypłacić z banku ottmańskiego sześciomiesięczną pensyę. Derwisz-basza także, wszyscy liweranci zrobili dobry interes a publiczność ubawiła się doskonale“.

KRONIKA

— Fachowe czasopismo. Pan minister wyznań i oświecenia zezwolił na wydawanie od października b. r. czasopisma *Centralblatt für das gewerbl. Unterrichtswesen in Oesterreich*, które będzie redagowane w ministerstwie oświaty, nakładem księgarni Becka. Czasopismo to ma ogłaszać wszelkie zarządzenia ustawodawcze i administracyjne, czynić przystępnym szerszym kołom obfity materyał sprawozdań z posiedzeń centralnej komisyi dla spraw nauki przemysłowej, udzielać autentycznych dat o zakładaniu, urządzaniu i rozwoju przemysłowych zakładów naukowych w Austryi, jakoteż donosić o ważniejszych zmianach osobistych, a wreszcie o handlowych zakładach naukowych. *Centralblatt* zawierać będzie następujące cztery główne działy: I. Sprawozdania z posiedzeń centralnej komisyi dla spraw nauki przemysłowej; II. Ustawy, rozporządzenia i regulatywy (statuty, plany naukowe, przepisy egzaminacyjne, instrukcyje, zatwierdzenia środków naukowych, i t. p.) III. Wiadomości szkolne (sprawozdania roczne, opinie, specyalne wyciągi ze sprawozdań inspekcyjnych, jakoteż z konferencyj inspektorów, materyały statystyczne, sprawozdania o wystawach, podróżach naukowych fachowych nauczycieli, rozprawy fachowe, etc.) IV. Wiadomości osobiste (odszczególnienia, nominacye, wypadki śmierci). Czasopismo to wychodzić będzie peryodycznie (w odstępach mniej więcej dwumiesięcznych) w zeszytach obejmujących 4—5 arkuszy druku. Cztery takie zeszyty stanowią tom, który kosztuje 4 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

— Wystawa dzieł sztuki w auli szkoły politechnicznej według doniesienia dyrekcyi towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych trwać będzie tylko do 1 października i tegoż dnia zamkniętą zostanie stanowczo.

— Nadzwyczajne walne zebranie stowarzyszenia bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców we Lwowie, w celu zmiany statutu, odbędzie się w najbliższą niedzielę o godzinie 3 po południu w sali korporacyjnej w ratuszu na dole, na które dyrekcya najusilniej członków zaprasza.

— Podziękowanie. Wydział stowarzyszenia wzajemnej pomocy członków sztuki drukarskiej we Lwowie składa za naszem pośrednictwem panu Zygmuntowi Richtmanowi podziękowanie za otrzymany od niego dar w kwocie 50 zł. na fundusz stowarzyszenia.

§ Ruch chorych w powszechnym szpitalu lwowskim wykazuje w sierpniu b. r. następujące cyfry: Z końcem lipca pozostało chorych 427, w sierpniu przybyło 659, było przeto ogółem leczonych 1.086. Z liczby tej wydalono wyzdrowiałych 526, niewyleczonych 66, z polepszeniem zdrowia 61, umarło 69; było tedy razem 722. Pozostało z końcem sierpnia 364 chorych.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. G. z parkanu realności l. 3 ulica Zakątna granatowy surdut wartości 12 zł. — Złożono w policyi znalezioną czarną laskę hebanową o główce słoniowej z monogramem A. S. i 3 listy frachtowe z zaliczką na imię Karola Pietscha. Zbłąkany wieprzak krasy pozostaje w przytrzymaniu W. M. pod l. 5 ulica Zielona.

***** Jadowitemi grzybami** potruły się i pomarły wyrobnica z Krasówki, w powiecie tarnopolskim, Eudoksya Gulka i jej 10 letnia córka Ilka. — Włościanie Jan Orłowski z Kut i Jurko Dywoniek z Kobak, w powiecie kosowskim, pracując w lesie zjedli trochę nieznanych sobie jagód i uczuli wnet skutki silnego otrucia, któremu Orłowski uległ wkrótce, Dywoniek zaś, który znacznie mniej spożył owych jagód, dzięki spiesznej pomocy lekarskiej, został uratowany. Zdaniem lekarza, jagody, które wywołały otrucie, należą do rodzaju rośliny *Atropa Belladona*.

***** O kilku znaczniejszych pożarach** otrzymaliśmy dziś znowu doniesienia z prowincyi. We wsi Folwarkach, graniczącej z Monasterzyskami, w powiecie buczackim pożar, który wybuchł z powodu nieostrożności, przy silnym wietrze zniszczył 15 domów mieszkalnych i wielką liczbę zabudowań z całym plonem tegorocznym wartości ogólnej 12.000 zł. Strata pogorzelców nie była wcale ubezpieczona. W Monasterzyskach zawiązał się pod przewodnictwem proboszcza miejscowego ks. Turkiewicza komitet celem zbierania składek w powiecie na rzecz pogorzelców. — U dzierżawcy dóbr stoł. łac. arcybiskupstwa lwowskiego w Stawczanach, w powiecie gródeckim, spłonęły zabudowania folwarczne z bardzo znacznemi zapasami zboża i siana, tudzież ze wszystkiemi sprzętami gospodarczemi. Strata, obliczona na 25.000 zł., była ubezpieczona. Są poszlaki, że ogień powstał w skutek nieostrożnego palenia cygaret przez służbę dworską. — W przysiółku Wachuły należącym do gminy Jaźowa starego, w powiecie jaworowskim, pożar pochłonął całe mienie 15 gospodarzy, których strata wynosi około 15 000 zł. i nie była wcale ubezpieczona. Zbieraniem w powiecie datków na rzecz nieszczęśliwych zajął się komitet miejscowy. Nieostrożność była przyczyną tego nieszczęścia. — W gminie Opulsku, w powiecie sokalskim, spłonęły z niewiadomej dotąd przyczyny zabudowania gospodarskie gr. kat. plebana, z całym plonem tegorocznym, ogólnej wartości 3.000 zł. Budynki tylko były asekurowane na 200 zł. Przy tym pożarze poparzony został silnie głuchoniemy pastuch plebański. — Na folwarku w Pleśny, w powiecie tarnowskim, zgorzała stodoła ze znacznym zapasem zboża oraz inne budynki gospodarcze. Ubezpieczona strata wynosi 6.000 zł. Jest domysł, że ogień był wzniecony zbrodniczą ręką. — W gminie powiatu wielickiego Skotnikach pogorzało dwóch włościan, których nieubezpieczona strata dochodzi do 4.000 zł. I w tym wypadku zachodzą poszlaki zbrodniczego podpalenia. — Pożar w miasteczku Gołogórach, w powiecie złoczowskim, o którym donieśliśmy już, zniszczył 38 domów mieszkalnych wyłącznie przez izraelitów w liczbie około 400 zamieszkanych. Klęska przybrała tak groźne rozmiary, ponieważ do gaszenia ognia w pierwszej chwili brak było narzędzi. Strata pogorzelców wynosi około 60.000 zł. Z budynków spalonych tylko 25 było ubezpieczonych. Przyczyną ognia była nieostrożność. Wszystkie powyższe wypadki pożaru podane zostały do wiadomości sądów, które winnych pociągną do odpowiedzialności.

— Cesarzowa Eugenia we wtorek wieczór niespodzianie przybyła z nielicznym orszakiem i w najściślejszem *incognito* do Wiednia, gdzie stanęła w hotelu *Impérial*.

— Jesień tegoroczna, tak piękna u nas, jest w Rossyi prawdziwie fenomenalną. Dzienniki tamtejsze podają zdumiewające wiadomości o stanie atmosfery w rozmaitych okolicach północnej Europy. W wielu miejscowościach n. p. kwitną ponownie drzewa owocowe, nadewszystko wiśnie i maliny. Temperatura panuje tak wysoka, jakiej od roku 1742 nigdy w Rossyi nie było; dochodzi mianowicie +26° R. na słońcu a 19° w cieniu. — W ogrodzie zwanym „na Rurach“ w Lublinie stara grusza, która rok rocznie kwitnie trzy razy, w tym roku okryła się teraz kwiatem po raz czwarty. Ostatni ten kwiat jednak usechł i opadł.

— Spadkobiercy Szopena wytoczyli jednej z warszawskich firm księgarskich proces o nieprawne wydawanie utworów naszego mistrza. W pozwie domagają się zobowiązania tejże firmy do zniszczenia wszystkich egzemplarzy dotychczasowych nakładów i niewydawania na przyszłość utworów Szopena bez pozwolenia spadkobierców. Sprawę rozstrzygnie warszawski sąd handlowy.

— O powodzi w południowym Tyrolu donoszą d. 19 bm. z Inspruku: Wszelka bezpośrednia komunikacya pocztowa i telegraficzna z Bozen przerwana, a do Brixen, jak zapewniają, nawet pieszo dotrzeć nie można. Liczni podróżni tu i w Brixen zaskoczeni powodzią czekać teraz muszą na otwarcie ruchu do Bozen, Meranu lub Włoch, co zapewne nieprędko nastąpi. Związek telegraficzny z Meranem przez Landeck jest wprawdzie przywrócony, lecz między Meranem a Bozen mogą kursować jedynie posłańcy piesi, z Bozen zaś ku południowi wszelkie komunikacye są przerwane. Dolina Adygi od Gargazon do Salurn jest jednem jeziorem. Kolej Merańska w większej części zniszczona. Droga pocztowa cała pod wodą, W Bozen zagrożony wodociąg. Pod Leifers. poniżej Bozen Adyga przerwała tamę i zalała dworce kolejowe w Branzoll i Auer. Most pod Stanz oraz na Adydze pod Salurn zawalił się. Nawalny deszcz i dziś cały dzień padał. Z Ultenbal, Münsterthal i okolic Stilfser-Jochu dochodzą wiadomości o niesłychanych spustoszeniach. Wiele mostów powódź tam zburzyła, koleje żelazne uszkodziła bardzo mocno. Nasypy kolejowe na południe od Waidbruck w dwóch miejscach całkiem zostały zmyte w długości 300 metrów. Jeden z filarów wielkiego mostu pod Waidbruck został podmulony tak, że most wisi wolno w powietrzu. Inżynierowie nic jeszcze powiedzieć nie mogą, jak długiego trzeba będzie czasu do przywrócenia komunikacyi. W Trydencie stan wód Adygi wynosił 5 25 m. nad normalny. W Innichen i Silian powódź zburzyła wiele domów. Położenie Brunecku było wręcz rozpaczliwe. Przerwany jest od 18go bm. także ruch na kolei Franzensfeste-Villach. Niesłychane spustoszenia zrządziła powódź także w górnej Lombardyi, gdzie nawet miejscami porywała ofiary w ludziach.

(r) **Intelligencya ryb.** Dawno znane są liczne dowody intelligencyi psów, koni i kotów ale mało kto wie o intelligencyi ryb a szczególnie szczupaków; ciekawe doświadczenie wykonywane w jednem akwaryum w Neapolu pokazuje, że i szczupak umie rozumować. Zwykle temu rybożercy rzucano na pastwę płotki i inne drobne rybki. Pewnego razu umieszczono w miejscu, gdzie zwykle rzucano te ofiary żarłoczności wodnego wilka, grubą ale najzupełniej czystą taflę szklanną. Za wpuszczeniem rybek w tak otworzonej oddzielenie, szczupak pospieszył zabrać się do obiadu, rozpędza się żeby pochwycić zdobycz i naturalnie uderza o szybę. Zdziwiony takim wypadkiem szczupak po chwili namysłu rozpędza się znowu z takim samym bolesnym skutkiem. Nie było co robić tylko zrejterować się w odległy kąt i bez obiadu dumać jaka może być przyczyna tego niezwykłego fenomenu. Po kilku dniach, w których już raz tylko szczupak próbował ataku, usunięto szybę, ale na widok płotek pływających swobodnie w pobliskości, zaczął z największym pospiechem uciekać przed niemi, im zapewnie przypisując guzy, które zrobił sobie na nosie. Nauczyć szczupaka uciekać przed płotkami, to rzeczywiście zabawny i ciekawy rezultat doświadczenia, dokonanego w Neapolu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 września).

(L.) Przewodniczący p. Dąbrowski oznajmia, że p. Richtmann uprasza o urlop, na mie ąc Rada przychyla się do tej prośby.

Z porządku dziennego załatwiła Rada następujące sprawy:

Na prośbę komitetu budowy szkoły św. Anny, udzieliła Rada konsensu na budowę według premiowanych planów p. Ramulta, urzędnika m. urzędu budowniczego.

Na prośbę dyrekcyi szkoły rysunków i modelowania przy miejskiem muzeum przemysłowem, uchwaliła Rada na wniosek sekcyi V wyznaczyć w budżecie na rok przyszły kwotę 60 złr. na trzy premia po 20 złr. dla trzech najcelniejszych uczniów lub uczennic.

P. Józefowi Stachurskiemu, słuchaczowi politechniki we Lwowie, udzieliła Rada przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy tutejszej za opłatą taksy 10 złr. a p. Józefa Gallascha, emerytowanego lekarza wojskowego, przyjęła do związku gminy m. Lwowa za opłatą taksy 20 złr.

W zastępstwie funduszu św. Łazarza uchwalono wypłacić kwotę 308 złr. 7 cnt. tytułem datku konkurencyjnego na restaura-

cyę probostwa w Malechowie, a na wniosek p. Dąbrowskiego uchwalono na ten cel wstawić do budżetu kredyt dodatkowy.

Na prośbę komitetu parafialnego kościoła pod wezwaniem Najśw. Panny Maryi śnieżnej, uchwalono tytułem zaliczki wyasygnować z kasy miejskiej kwotę 3000 złr. (na dokonaną już restauracyę kościoła) z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że komitet zwróci miastu tę kwotę z pierwszych datków, jakie wpłyną od parafian.

Dłuższą dyskusyę wywołały wnioski sekcyi II o stawach w realnościach pani Felicyi Comello i PP. Sakramentek. Ani p. Comello, ani PP. Sakramentki nie posiadają konsensu na utrzymywanie stawów w swoich ogrodach. Woda z tych stawów płynie następnie rowem przez ulicę Sakramentek, dalej popod realności p. Koczyndyka, Mikulińskiego, Głodzinskiego i innych i wpada do potoku Pasieki. Rów, którym płynie woda, w skutek zanieczyszczenia, zwęził się i zdarza się często, że po deszczach ulewnych występuje woda z rowu i zalewa ogrody i piwnice przyległych realności. Właściciele domów wnieśli tedy do magistratu stosowne przedstawienie a sekcya II czyni wnioski: Pani Comello i PP. Sakramentkom pozwala się na utrzymanie stawów w ogrodach pod warunkami, że pogłębią poziom podeszwy stawów, poziom upustów, że obniżą tym sposobem znak przy upuście odpływowym, nareszcie, że w połowie poniosą koszta wyczyszczenia i pogłębienia, tudzież oszalowania rowu, którym woda odpływa, drugą zaś połowę tych kosztów poniosą właściciele realności pod ll. 589, 491, 580, 496, 500 i 616, poczem gmina po wieczne czasy obowiązuje się czyścić ten rów i utrzymywać go w należytym stanie.

P. Głodziński, jako interesowany, popiera usilnie wnioski sekcyi II, przyczem opisuje fatalne dla właścicieli domów w tej okolicy skutki, gdy woda wystąpi z rowu; dodaje przytem, że właściciele domów chętnie poniosą koszta oczyszczenia i pogłębienia rowu, byle na przyszłość nie mieć wody w piwnicach i ogrodach.

P. Jaegerman z stanowiska fachowego omawia obszerniej tę sprawę; prosi radcę p. Łyszkowskiego o stosowne wyjaśnienia co do „lustra“ wody, dotychczasowego poziomu i rozmiaru szluz przy obu tych stawach, a otrzymawszy żądane wyjaśnienia proponuje założenie księgi wodnej i wnosi, aby gmina własnym kosztem oczyściła i pogłębiła rów, którym woda odpływa ze stawów.

P. Klimowicz popiera zdanie pana Jaegermana a po wyjaśnieniach p. Lachowskiego, jako sprawozdawcy sekcyi II, że sami właściciele wymienionych powyżej realności chcą własnym kosztem wspólnie z PP. Sakramentkami uskutecznić tę czynność, Rada przyjmuje bez zmiany wnioski sekcyi II.

P. Burke z Paryża wniósł prośbę do magistratu o zezwolenie na ustawienie ozdobnych kiosków do sprzedaży dzienników. Departament trzeci magistratu przychylił się do tej prośby pod warunkami, że przed ustawieniem kiosków przedłoży p. Burke urzędowi budowniczemu plany do zatwierdzenia, że płacić będzie t. z. placowe według obowiązującej taryfy, że wieczorami i przez całą noc kioski będą oświetlone gazem; że dokoła nich będzie utrzymany porządek; że dalej, w kioskach tych gmina bezpłatnie będzie mogła umieszczać swoje ogłoszenia a nareszcie, że w kioskach będą sprzedawane tylko dzienniki krajowe, przyczem na p. Burke ciężyć będzie obowiązek postarania się o licencyę na uliczną sprzedaż dzienników. Sekcye II i IV przychyliły się w zupełności do powyższej uchwały magistratu, sekcya III zaś (sprawozd. p. Gołąb) wnosi przejście do porządku dziennego nad prośbą p. Burkego.

Pp. Lewandowski, Lachowski i Jaegermann popierają wniosek sekcyj II i IV, ażeby p. Burkemu dać konsens na zbudowanie ozdobnych kiosków. Argument sekcyi III, że dokoła tych kiosków panować będzie nieporządek i że tam sprzedawać będą zamiast dzienników demoralizujące książki, nie wytrzyma adnej krytyki; do czuwania bowiem nad porządkiem i nad moralnością są organa właściwe a zresztą nawet bez kiosków można sprzedawać potajemnie książki demoralizujące. Obawa, ażeby w kioskach zamiast dzienników nie sprzedawano wiktuałów, tytoniu! i t. p. jest również bez podstawy, bo znowu są na to właściwe organa. Kioski według przedłożonych przez p. Burkego planów. są bardzo ozdobne, sporządzone na wzór kiosków paryzkich i mogą wielce przyczynić się do upiększenia pustych zazwyczaj placów, ulic i zaułków. Po tem przedstawieniu przyjęła Rada wniosek sekcyj II i IV z tym dodatkiem, że najdalej do grudnia r. 1883 musi p. Burke ustawić te kioski, w przeciwnym bowiem razie zgaśnie konsens.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeński targ na bydło.

V.

(§) Opłat gminnych rząd nie może zmienić jednostronnie. Tak samo rzecz się ma z opłatą postajenną. Obie kategorye opłat pozostaną na razie w dotychczasowej wysokości, która w swoim czasie otrzymała zatwierdzenie rządu. Co do opłat targowych za woły już dziś powiedzieć można, że pobierana bez wyjątku taksa 1 złr. od sztuki w przyszłości nie będzie racyonalną, gdyż odtąd targ centralny ściągać ma także towar gorszego gatunku spędzany zazwyczaj tylko na targi przedmiejskie. Słuszne i łatwo wykonać się dające uwzględnienie gatunku przy wymiarze opłat mogłoby znacznie przyczynić się do skoncentrowania obrotu targowego. O ile nastąpić może zniżenie opłat, zawisło od tego, jak ma być pokryty wydatek poniesiony na postawienie potrzebnego lokalu targowego. Dotychczasowy dochód z opłat targowych obudza nadzieję, że zniżenie ich nie będzie niemożliwem.

Opłata za karmienie zwierząt może być łatwiej zniżoną, gdyż łączy się z tem korzyść gminy. Obecnie dostawianie paszy bywa wydzierżawiane za pewną cenę. Dzierżawca jest uprawniony dodawać 20 prc. do peryodycznie przez komisaryat targowy ogłaszanych cen targowych paszy. Nadto wolno mu korzystać z gnoju jedynie za samo uprzątnienie targowiska. Znajdzie się zapewne środek, który bez ujmy albo nawet z korzyścią dla gminy umożliwi całkowite lub częściowe uchylenie 20 prc. dodatku.

Równocześnie ze zmianą wewnętrznego urządzenia targu ulegnie także zmianie jego znaczenie. Dotąd targ był przeznaczony w pierwszym rzędzie dla gminy m. Wiednia. Jeżeli przedmieścia i dalsze okolice Wiednia część potrzeby swojej pokrywały towarem targu wiedeńskiego, to działo się to bez przymusu w skutek naturalnych stosunków. Nie jestto jednak obojętnem, czy targ prawnie lub tylko faktycznie powołany jest do zaopatrywania pewnego okręgu konsumcyjnego. W pierwszym razie połączenie na jednem miejscu artykułów, przeznaczonych do targowego obrotu, przedstawia się jako konieczne, w drugim razie jako zawisłe tylko od zewnętrznych okoliczności a więc jako przypadkowe. Centralizacya obrotu targowego ważną jest tak pod względem aprowizacyi jak i sanitarnych i weterynaryjnych stosunków. Jasną jest rzeczą, że sprzedaż towaru na różnych miejscach pociąga za sobą wielką niejednostajność cen, uzasadnioną w niejednostajnej raz większej, raz mniejszej potrzebie zapasów. Wpływa to także na chwiejność cen na targu wideńskim, odbija się więc na ludności stolicy i przedmieść. Ważniejszym jest wzgląd sanitarny. Niebezpieczeństwo zawleczenia wszelkiej zarazy jest większe, jeżeli handel zwierzętami usuwa się z pod kontroli, a zagraża ono zarówno ludności miasta jak i przedmieść.

Wszystkie te niedogodności usuwa postanowienie regulaminu, że wiedeński targ jest jedynym i wyłącznym na bydło rogate, cielęta, owce i trzodę chlewną, nietylko dla samego Wiednia, lecz także dla 45 gmin okolicy.

W interesie tak aprowizacyi miasta Wiednia jak i producentów, uczestniczących na targu wiedeńskim, leży nadanie większego znaczenia dowozowi świeżego mięsa. W naturze rzeczy leży, że przesyłanie mięsa na targ mniej zawisłem jest od przypadków, aniżeli transport żywych zwierząt. Z tego powodu dowóz mięsa połączony jest z mniejszemi trudnościami. Znaczenie dowozu mięsa na tem głównie polega, że ztąd oczekiwać można dobrego wpływu na tworzenie się ceny. Transport mięsa jest mniej kosztowny niż transport bydła, i już z tego powodu dowiezione mięso może być tańsze, aniżeli mięso z bydła bitego dopiero na miejscu. Ze względu na ubogą ludność, dla której ceny mięsa coraz mniej są dostępne, sprawa ta zasługuje na wszelkie poparcie.

Jakkolwiek zwiększony dowóz mięsa musi wpływac na zniżenie ceny bydła żywego, to jednak gospodarze wiejscy mogą w dobrze zorganizowanym dowozie znaleść odpowiednią kompensatę. W takim razie bowiem będą mogli wyzyskać bydło w pośledniejszym gatunku, którego transport byłby połączony ze stosunkowo znacznemi kosztami. Pośledniejsze mięso i produkta poboczne dadzą się w takim razie spieniężyć z większą korzyścią na miejscu. Bydło zaś w przednim gatunku zawsze znajdzie kupca i dobrą cenę na samym targu, a transport opłaci się producentowi.

Kwestyę transportowania mięsa świeżego na dalekich przestrzeniach można już uważać za rozwiązaną. Jeżeli transport świeżego mięsa do Wiednia obecnie nie zadowala jeszcze interesowanych konsumentów, to pochodzi to z braku odpowiednich urządzeń, które znowu nie opłacałyby się wobec dzisiejszych rozmiarów dostawy. Pierwszym krokiem do poprawienia stosunków musi być uregulowanie targu na mięso, gdyż dzisiejszej sprzedaży nie można nazwać targiem na mięso. Uregulowanie tego targu utworzy podstawę dla urządzeń potrzebnych do regularnego dostarczania świeżego mięsa. Chodzi tu przedewszystkiem o racyonalne urządzenie transportowe i o rzeźnie na prowincyach.

Z uregulowagiem dowozu mięsa nastąpi także uregulowanie kwestyi wielkich rzeźni, a wtedy dopiero rzeźnicy będą mogli zaopatrywać się tylko w te gatunki mięsa, na który mają już zapewniony odbyt. Ponieważ w sprzedaży mięsa na cenę wpływa znacznie wzgląd, że ten lub ów gatunek nie ma pewnego odbytu, więc jasną jest rzeczą, że wrazie zaprowadzenia powyższej zmiany można oczekiwać korzystniejszej konstellacyi cen.

Zwrócono także uwagę na koleje żelazne, które w wysokim stopniu przyczynić się mogą do przekształcenia stosunków targu na bydło. Niektóre koleje (cesarza Franciszka Józefa, cesarzowej Elżbiety, dolno austryacka kolej państwowa, kolej Rudolfa i południowa) ustanowiły już taryfy wyjątkowe dla transportu bydła dla Wiednia, inne zaś koleje (północna, galicyjskie, północno-wschodnia i państwowa) ofiarowały zniżenie taryfy. Chociaż już i ta ulga wiele znaczy, to jednak nie można na niej poprzestać, lecz dążyć trzeba do zaprowadzenia j-dnostajnej taryfy dla transportu bydła na wszystkich kolejach i do przyjęcia nowej racyonalnej podstawy taryfy. O to właśnie toczą się rokowania a równocześnie są w toku także innne ważne kwestye, jak równe zniżenie opłaty za desinfekcyę, uregulowanie opłat za opatrywanie bydła, zaprowadzenie bezpośrednich pociągów aż do St. Marx, używanie jednych i tych samych wagonów, uregulowanie karmienia i pojenia bydła, wreszcie przyznanie bezpłatnej jazdy na targ i z powotem personalowi potrzebnemu do transportowania.

---

* **W sprawie galicyjskiej kolei** transwersalnej pisze *Presse:* Ponieważ szczegółowe projekta galicyjskiej kolei transwersalnej zostały już wypracowane, rozpocznie się zatem niebawem polityczna lustracya tej linii. Dla przestrzeni Żywiec-Nowy Sącz i Grybów-Zagórz odbycie jej oznaczono na dzień 9 października. Po ukończeniu politycznej lustracyi, przyjdzie kolej na wykupno gruntów. Jak się dowiadujemy, wysłani na linie galicyjskiej kolei transwersalnej inżynierowie i geometrzy, zostali już po większej części odwołani, a miejsce ich zajmą organy przedsiębiorstwa budowli. Technicy państwowi wysłani zostali po większej części na mające się wybudować przez państwo linię Oświęcim-Podgórze, Sucha-Skawina i Żywiec-Czacza. Otrzymali oni polecenie wypracowania szczegółowych projektów. Jak nam wreszcie donoszą, konsorcyum barona Schwartza oddało budowę linii Stanisławów-Husiatyn przedsiębiorcy Rochettiemu. Zdaje się, że i linia Żywiec-Nowy Sącz będzie oddaną także w subprzedsiębiorstwo, gdy natomiast linię Grybów-Zagórz zamierza budować samo główne konsorcyum.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo przybyli onegdaj szczęśliwie do Gödölö, gdzie na dworcu kolei żelaznej powitała Ich z zapałem licznie zgromadzona publiczność.

Najj Pan wydał pismo odręczne do naczelnika kraju w Karyntyi, w którem wyraża mieszkańcom tego kraju gorącą wdzięczność za objawione w czasie pobytu Monarchy uczucia wierności i przywiązania i zapewnia ich o szczególnej Swojej życzliwości i łasce.

Fremdenblatt mówiąc o piśmie odręcznem Najj Pana do namiestnika Tryestu, podnosi. że gorący ton tego pisma jest odbiciem wrażeń, odniesionych przez Monarchę w Tryeście. Najj. Pan opuszczając miasto, przekonał się z radością o potężnym jego rozwoju, o postępie we wszystkich kierunkach, i wywiózł z sobą to przeświadczenie, że ludność tryesteńska ożywioną jest duchem niezłomnej wierności. Wichrzenia irredenty nie zdołały osłabić w Monarsze przekonania o niezachwianem przywiązaniu miasta do Domu panującego i państwa. *Wiener Abendpost* podnosi, że Tryest dowiódł, iż zasługuje w całem tego słowa znaczeniu na okazane mu wyszczególnienie, zamanifestował bowiem przed całym światem, że pragnie pozostać w przyszłości tem, czem był i jest dzisiaj: miastem wiernem państwu i dynastyi.

W dziennikach zagranicznych spotykamy się z licznemi głosami, omawiającemi ostatnią podróż monarszą. Między innemi pisze *Nordd. All. Ztg.*: „Pobyt Cesarza austryackiego w Tryeście, i okazywane tamże Monarsze liczne bardzo objawy wierności i przywiązania przedstawiają obraz tak wspaniały, że nawet stojący zdala mogą wyrobić sobie dokładne pojęcie o rozmiarach i potężnym rozwoju austryackiej idei państwowej w prowincyi południowej, narażonej na niegodziwe agitacye *irredenty.*“ *Dresdner Journal* pisze: „Miasto Tryest dowiodło, że myśli i czuje po austryacku, że stoi niewzruszenie przy Cesarzu i państwie, że umie cenić dobrodziejstwa, jakie spłynęły na nie w ciągu pięciowiekowego połączenia z Dynastyą Habsburską. Wjazd Cesarza i Cesarzowej był w całem tego słowa znaczeniu wjazdem tryumfalnym, pobyt zaś Ich w mieście jednym nieprzerwanym szeregiem owacyj i objawów najżywszej lojalności. Żaden ton fałszywy nie zamącił uroczystości dynastycznej.“ Dłuższy artykuł wstępny poświęca podróży cesarskiej *Journal des Débats.* W artykule tym powiedziano: „Podróż Jego Cesarsko-Królewskiej Mości przez prowincye południowe państwa przedstawia się jako olbrzymi szereg pełnych zapału owacyj, w których wzięły udział wszystkie warstwy ludności. Z najodleglejszych okolic spieszyli mieszkańcy celem złożenia należnego hołdu swojemu władcy. Pociąg cesarski musiał zatrzymywać się na wszystkich stacyach. Monarcha wszędzie kazał sobie przedstawiać władze miejscowe, rozmawiał najłaskawiej z mieszkańcami i badał troskliwie potrzeby ludności. Przyjęcie było wszędzie pełne zapału i płynęło z serca.“ Dziennik przytoczony kładzie dalej na to nacisk, że Najj. Pan w urzędowych i prywatnych przyjęciach posługiwał się w Tryeście przewaznie językiem włoskim, w Krainie słoweńskim, i tak pisze dalej: „Szczegółu tego nie należy przeoczać, świadczy on bowiem o nadzwyczajnej precyzyi tej polityki, jaka została obecnie przyjęta przez gabinet wiedeński wobec różnych narodowości zamieszkujących kraje monarchii. Cesarz oświadcza mieszkańcom Tryestu w tonie stanowczym, że powinni zostać Austryakami, oświadcza im to jednak w języku włoskim, i tem samom daje im do zrozumienia, że w objawach zycia narodowego mogą korzystać z tych wszystkich swobód jakie dadzą się pogodzić z istnieniem władzy centralnej. Jak widzimy, polityka hr. Taaffego znalazła praktyczne zastosowanie w podróży cesarskiej. Monarcha różnym narodowościom państwa nie nakłada przymusu używania jednego języka, ani domaga się przewagi jednej rasy nad drugą, żąda zaś jedynie, aby o tyle tylko uczynili ofiarę z samorządu, o ile to jest koniecznem dla zapewnienia dobra ogólnego.“

Augsburgska *All. Ztg.* ogłasza pod napisem: „Trzyletnie rządy hr. Taaffego“ seryę artykułów, w których daje historyczny pogląd na dzieje trzech lat ostatnich, i wytykając błędy stronnictwa wiernokonstytucyjnego, które samo pozbawiło się władzy, ocenia nader sympatycznie działalność hr. Taaffego. Autor tej publikacyi tak kończy kończy rzecz swoją: „Słusznie i sprawiedliwie gabinet hr. Taaffego może powiedzieć o sobie, że urzeczywistnił większą część reform zapowiedzianych w mowie tronowej. Mowa tronowa położyła nacisk na potrzebę podniesienia i zabezpieczenia siły zbrojnej; życzeniu Najj. Pana stało się zadość przez wydanie ustawy wojskowej, noweli do ustawy wojskowej i ustawy o taksach wojskowych. Mowa tronowa wspomniała o finansowem skonsolidowaniu państwa, o przywróceniu równowagi w budżecie; ustawa o podatku od budynków, nowele do ustawy o podatku gruntowym, podatek od cukru, taryfy celne, zniesienie wyłączeń od cła są wskazówkami działalności w tym kierunku rządu i parlamentu. Mowa tronowa podniosła uspokojenie i orgnizacyę Bośnii, hr. Taaffe zaś umiał nietylko oddać usługi wspólnemu ministerstwu, lecz przeprowadził sam w parlamencie ustawę o administracyi Bośnii. Niemniej na polu ustawodawstwa ekonomicznego i socyalnego zdziałał gabinet bardzo wiele, że wymienimy na tem miejscu tylko ustawę o uwolnieniu od stempla przy zaokrągleniu gruntów, zniesienie przymusu legalizacyjnego, ustawę o ułatwieniach przy konwersyi pożyczek hipotecznych, ustawę o winach sztucznych, ustawę o lichwie i podatku szynkarskim, ustawę mającą na celu zabezpieczenie wierzycieli, ustawę o uwalnianiu od należytości skarbowych i t. d. Mowa tronowa przyrzekła, że rząd zwróci baczną uwagę na rozwój kolei żelaznych, rząd zaś wywiązał się że swojego zadania, rozpocząwszy akcyę celem objęcia na koszt państwa szeregu kolei żelaznych, zabezpieczywszy sobie z pomocą kolei arlberskiej połączenie z zachodem i uczyniwszy zadość żądaniom Galicyi przez budowę galicyjskiej koleji transwersalnej. Za rządów hr. Taaffego powstały liczne sieci kolei drugorzę-

dnych, których skutki okazują się błogiemi w licznych okolicach. Oto bilans, którego hr. Taaffe nie potrzebuje wstydzić się z pewnością. Jeśli weźmiemy dalej na uwagę, że hr. Taaffe stworzył pierwszy austryacki parlament ludowy, że on sprowadził Czechów do Rady państwa, że za jego rządów widmo panslawizmu znikło z horyzontu, jeśli przytem zważymy i to, że w ciągu ostatnich trzech lat nie zaszedł ani jeden zatarg z Węgrami, że hr. Taaffe umiał utrzymać harmonię między wewnętrzną i zagraniczną polityką, to pojmiemy, dlaczego po trzech latach gabinet hr. Taaffego stoi silniej niż kiedykolwiek, gdy tymczasem stronnictwo wiernokonstytucyjne mimo wszelkich zabiegów, coraz bardziej rozpada się i z dniem każdym zbliża się ku zupełnemu upadkowi.“

Hr. Taaffe powrócił przedwczoraj rano do Wiednia i tego samego dnia wieczorem odjechał do Nalżowa, dokąd już miał udać się w przeszłym tygodniu, aby złożyć tamże zwłoki zmarłej siostry w grobie rodzinnym, lecz był zmuszonym udać się do Tryestu. Dzisiaj hr. Taaffe wraca z Czech i wieczorem pojedzie do Pesztu na konferencye pod przewodnictwem N. Pana w sprawach budżetowych i delegacyjnych. Wskutek nieobecności hr. Taaffego, opóźnia się wyjazd do Lwowa p. ministra dra Ziemiałkowskiego, który, jako rangą najstarszy z ministrów, zastępuje hr. Taaffego, a tem bardziej musi pozostać na miejscu, iż ministrowie Pino i Falkenhayn bawią w Dalmacyi, p. Conrad w Styryi, a p. minister dr. Dunajewski udaje się z hr. Taaffem do Pesztu.

W prasie, zwłaszcza wiedeńskiej, narobiła w tych dniach niemało hałasu sprawa zamknięcia niemieckiej szkoły ludowej w Holesowicach przez policyę miejscową. Do zamknięcia tej szkoły, urządzonej przez niemiecki *Schulverein*, policya miejscowa przystąpiła dlatego, że uznała lokal szkolny za nieodpowiadający warunkom sanitarnym. Kuratorya szkoły wniosła jednak przeciw temu zażalenie do Namiestnictwa, które wydało natychmiast polecenie, aby Starostwo załatwiło tę sprawę. Wkrótce potem upoważnionym został dyrektor szkoły do zdjęcia pieczęci i używania gmachu szkolnego.

Z Celowca telegrafują, że woda na Drawie i jej porzeczu opada, skutkiem czego niebezpieczeństwo już minęło.

O pobycie cara w Moskwie nie ma żadnych bliższych szczegółów oprócz podanych w telegramach. W telegramach tych nie ma najmniejszej wzmianki o koronacyi, mimo to jednak i pomimo pewnych zaprzeczeń, powszechnem jest przekonanie, że uroczystość koronacyjna bezzwłocznie się odbędzie.

Do *N. Fr. Pr.* donoszą, że między Czarnogórą a Rossyą zawarty został w Petersburgu traktat zaczepno-odporny.

Wspomnieliśmy już, że w mowie tronowej, zagajającej posiedzenie Izb w Hadze, zadowiedzianą została rewizya konstytucyi holenderskiej. Według telegramu *N. Fr. Pr.* rewizya ta będzie miała także na celu zmianę przepisów o następstwie tronu, które ze względu na nieuleczalną chorobę księcia Aleksandra musiałoby według obowiązujących przepisów przejść na linię książęcą nassauską. Zmiana, która ma nastąpić, będzie miała na celu zapewnienie następstwa dwuletniej księżniczce Wilhelminie, córce króla z drugiego małżeństwa z ks. Emmą Waldeck-Pyrmont.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, że nowy minister finansów Tirard poczynił tylko nieznaczne zmiany w budżecie francuskim ułożonym przez Leona Saya i pozostawił nietknięty cały charakter ekonomiczny tego budżetu.

Król rumuński przyjmował we środę w Sinaja księcia Aleksandra bułgarskiego. Księciu nie towarzyszyła żadna osobistość urzędowa, żaden minister rumuński nie przybył na jego powitanie i nie był obecny podczas odwiedzin, które miały wyłączną cechę aktu grzeczności.

Journal de St. Petersb. pisze, że w sprawie pogranicznej grecko-tureckiej nie Rossya lecz Porta zaproponowała neutralizacyę punktów spornych, gdy jednak Grecya odmówiła swego zezwolenia, więc mocarstwa obstawały przy propozycyi Rossyi, aby Grecya i Turcya zajęły punkta, które zajmowały przed wybuchem obecnych zatargów. Propozycya ta została przyjętą i wykonaną. Dziennik petersbuski dodaje, że sprawa pograniczna nie należy do konferencyi zwołanej w sprawie egipskiej, tylko do komisyi pogranicznej, której uchwały potrzebują potwierdzenia przez sześciu uwierzytelnionych w Konstantynopolu ambasadorów.

Według telegramu *N. Fr. Pr* Porta jest pojednawczo usposobiona w sprawie pogranicznej, ponieważ obawia się dalej sięgających planów Grecyi.

Według doniesienia biura Reutera lord Dufferin przesłał do Porty notę oświadczającą, że bezużytecznemi byłyby dalsze układy w sprawie wysyłki wojsk tureckich do Egiptu. Ambasador angielski dodaje, że to nie naruszy przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami, które jednakowo zapatrują się na sprawę egipską. Telegram *N. Fr. Pr.* dodaje, że w skutek tej noty układy zostały zaniechane i że Turrya oczekiwać będzie dalszych działań Anglii.

Z Konstantynopola donoszą, że ulemowie udawali się do sułtana z prośbą, aby Arabi nie został stracony. Sułtan miał odpowiedzieć, że pozostawia kedywowi zupełną swobodę działania. Według innego jednak telegramu, otrzymanego przez *N. Fr. Pr.*, sułtan miał telegraficznie upominać się w Londynie o prawo decydowania o losie Arabiego, jako buntownika przeciw swemu monarsze. Odpowiedź dotąd nie nadeszła; sądzą jednak, że wypadnie odmownie.

Po zamknięciu dziennika nadeszły wczoraj telegramy z Aleksandryi donoszące, że kedyw wydał dekret zarządzający utworzenie w Aleksandryi komisyi specyalnej, która ma składać się z 4 Europejczyków i 3 krajowców, dla śledzenia winnych kradzieży, morderstw i podpalań, popełnionych w tem mieście dnia 11 i 16go czerwca, tudzież utworzenie podobnej komisyi w Tantah dla śledzenia w innych częściach Egiptu sprawców przestępstw, popełnionych w czasie powstania.

Doniesienia o zastrzeleniu Abdellala baszy, tudzież o zaburzeniach w Kairze są bezzasadne.

W pałacu Ramleh pod Aleksandryą, umieszczono 300 oficerów egipskich uwięzionych za udział w powstaniu.

Oddział egipski z Salihieh złożony z piechoty i czterech bateryj złożył broń d. 19 b. m. w Tantah.

Generał Wolseley wysłał pułk wojska do Damanhur, gdzie chrześcianie mają być zagrożeni.

Dom Arabiego-baszy w Kairze został zrabowany przez pospólstwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 września. *Pol. Corr.* donosi, że ambasador austryacki na dworze rossyjskim hr. Wolkenstein powrócił po skończonym urlopie na swoją posadę do Petersburga. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza nominacyę wiceadmirała Pöcka admirałem.

Berlin, 21 września. Korespondencya petersburska *Nordd. Allg. Ztg.* mówi, że podróż cara i carowej do Moskwy ma na celu zwiedzenie tamtejszej wystawy. O improwizowanem odbyciu uroczystości koronacyjnej nie może wcale być mowa.

Moskwa, 21 września. Przyjmując przedstawicieli stanów w Kremlu car Aleksander podziękował im za radosne przyjęcie. Po śniadaniu w Kremlu cesarstwo zwiedzili rozmaite instytucye.

Czas trwania pobytu cesarstwa w Moskwie, nie został jeszcze oznaczony. Carstwo powzięli szybko i wykonali natychmiast zamiar podróży, ponieważ pragnęli zwiedzić wystawę, która dnia 1 października ma być zamkniętą.

Port-Said, 21 września. Fort Gemileh poddał się z 80 ludźmi. Pozostała część załogi w ciągu ostatniej nocy udała się do Damietty.

Wiedeń, 22 września. (*Tel. pr.*) Zwołane na pojutrze przez deputowanego Schönerera zgromadzenie ludowe zostało zakazane, ponieważ w programie jest mowa o ustanowieniu unii personalnej między dwiema połowami monarchii, oraz o połączeniu Galicyi i Bukowiny z Węgrami, lub nadaniu tym prowincyom odrębnego stanowiska.

Wiedeń, 22 września. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt* w sprawie utworzenia drugiej komunikacyi kolejowej z Tryestu pisze, że przedłożenie w przedmiocie budowy linii kolei państwowej z Tryestu do Herpelie wkrótce wniesionem zostanie do konstytucyjnego załatwienia.

Praga, 22 września. (*Tel. pryw.*) Z powodu otwarcia zamkniętej szkoły w Holeszowicach dr. Weithof złożył podziękowanie namiestnikowi Krausowi, który oświadczył, że zawsze kierować się będzie najściślejszą sprawiedliwością względem obu narodowości, oraz że spodziewa się i pragnie gorąco najspiesznięjszego przyjaznego porozumienia pomiędzy ludnością niemiecką i czeską.

Tryest, 22 września. (*Tel. pryw.*) Dowiedzionem zostało, że przed kilkoma tygodniami w Udine zebrało się około 20 Tryesteńczyków, którzy postanowili dni pobytu Najj. Pana w Tryeście zakłócić nikczemnym zamachem. Ten, który wyrabiał bomby, ma być Rossyaninem i należeć do kół anarchicznych w Kijowie. W ostatnich dniach widziano go w Udine. Oberdank prawdopodobnie został wybrany losem do spełnienia zamachu.

W Wenecyi policya przedsięwzięła rewizyę u adwokata Fabris, podczas której zabrano listy. Aresztowania i rewizye sprawiają wrażenie.

Budapeszt, 22 września. (*Tel. pr.*) *Pester Lloyd* w korespondencyi z Wiednia, zaprzecza pogłosce, że należy się spodziewać klerykalnych i reakcyjnych ataków przeciw ministrowi hr. Kalnoky. W korespondencyi tej powiedziano, że prawica zgadza się zupełnie na przymierze austryacko-niemieckie. Hr. Kalnoky i p. Kallay nie napotkają na żadne trudności ze strony autonomistycznej większości w delegacyach wspólnych. Jak uznaną została przez prawicę polityka, jakiej się rząd trzymał przeciw panslawizmowi w Galicyi, tak samo prawica nie będzie przeszkadzała polityce hr. Kalnoky, dążącej do zapewnienia rządowi zupełnej swobody działania.

Berlin, 22 września. *Kreuzztg.* pisze: Nadzwyczaj sympatyczne w kołach panslawistycznych petersburskich przyjęcie ks. Czarnogórskiego ma zostawać w związku z niezadowoleniem, jakie w tychże kołach wywołało przyjaźne zbliżenie się Serbii do Austryi.

Moskwa, 22 września. Na przeglądzie wojsk znajdowała się także carowa i wszyscy członkowie rodziny carskiej. Car był na koniu, obok niego jechał książę czarnogórski. Car bawił na wystawie do godziny szóstej wieczorem. Na ulicach utrzymywały porządek kompanije utworzone z pośród ludności. Policyantów było niewielu a w niektórych miejscach wcale nie było policyi.

Miasto Kaszyn, w gubernji twerskiej, dotknięte zostało gwałtownym pożarem.

Florencya, 22 września. Król wyjechał dziś w nocy do Werony, dla zwiedzenia dotkniętych powodzią miejscowości.

Port-Said, 22 września. Za nadejściem do Damietty rozkazu Jakuba-baszy, aby żołnierze broń złożyli i powrócili do domów, rozkazowi temu cała załoga uczyniła zadość. Abdellal-basza i Abulata pod nieliczną eskortą udali się w podróż do Kairu,

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 września 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt. 307·50, Akcye anglo-austr. 124·60, Akcye banku Union 125·— Akcye kolei Karola Ludwika 320·50, Akcye kolei północnej 276·50, Akcye kolei południowej 145 50, Akcye kolei Alföld. 174·—. Akcye kolei Elżbiety 212·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 126 75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 109·70, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 119 20, Akcye banku związkowego 117·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18·65. Węgierskie losy 118·—. Marka niemiecka —·—. Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 22 września 1882, godź. 5 m. 5. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 września 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 322·—, Anglo-Austryackie 126·50, Unionbank 125·50, Kolej Karola Ludwika 321·25, Południowa 145·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·45½. Rubel papier, 1·18·75. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 21 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 9.75 do 10 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 30 50 do 30 75 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 77 do 8.80 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 172 — m., żyto —·— m., spirytus 52·10 m., olej rzepakowy 61 25 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr 58·50 fr olej rzepakowy 76·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—. kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 września 1882 o godzinie 7 rano

Barometr 725.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15.2 C. Psychrometr wilgotny 13.8.° Prężność pary 10.9 m.m Wilgoć 85% Zachmurzenie 2. Wiatr S2 Ozon 8.

Temperatura powietrza 12.2°R.

Barometr opada

Stan barometru nad pozi. morza 750.1 m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 września 1882 r.

Hotel George'a

Pp. hr. Bondi z Tryjestu. E hr. Berkowski z Suchowoli S. Jabłonowski z Zagwoździa. O. Schnell z Firlejówki. E Veneziani z Paryża. D. Veneziani z Paryża. F. Veneziani z Paryża. P. Merwart z Paryża T. Pryliński z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp. E. Frank z Lipska. A Gouton z Paryża. A. Langenfelder z Norymbergii. A. Hubczak z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. Trzeciak z Wołyńia. J. Trzeciak z Wołynia K Potworowski z Chorostkowa. P. Ilnicki z Śniatyna. W Poluszyński z Pistynia.

Hotel Warszawski.

Pp Z. Łukaszewicz z Podwerza. R Herold z Opawy. J. Chojecki z Dublan

Odjechali ze Lwowa.

Pp B. Dąbski do Krakowa. W. Dąbski do Krakowa. L. Jakubowski do Krakowa N. Zakrzewski do Krakowa. K. hr. Wodzicki do Olejowa. S. Syroczyński do Rossyi A. Syroczyński do Rossyi. S. Smalawski do Słobody.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mieszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 września 1882.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	bez kuponu	319	—	322	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		304	50	309	—
Banku kred gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	70	100	70
" " " 4 pr. w. a.		91	50	93	—
" " " 5 pr. okresowe		99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.		87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102	—	103	
" " " 5 pr. w. a.		98	10	99	30
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101	50	103	—
" " " " " 5 pr. w. a.		95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
" " Stanisławowa		23	50	25	50
8. Monety.					
Dukat holenderski		5	54	5	64
Dukat cesarski		5	56	5	66
Napoleondor		9	41	9	51
Półimperyał		9	68	9	78
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
" " papierowy		1	17—	1	19—
100 marek niemieckich		57	90	58	70
Srebro		—	—	—	—
Kupony [illegible]					

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 września 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76.80	76 95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.40	77.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.50	121.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.75	131 50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.—
" " 1864 po 100 zł.	169.75	170.25
" " 1864 po 50 zł.	169.—	169 50
Renty Com. po 42 lir austr.	34 —	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	144.50	145 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 90	93 05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.40	95 55
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.—	107 —
Bukowiny	97.50	98 50
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98 25	99.—
Węgier	98 50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.20	123 40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	316. —	316 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	878 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	593 —	595 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	212 50	213 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2758	2763 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	319.25	319 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr	172.25	172.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	348.75	349 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.50	147 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163 —	163 50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100 —	100.50
" " " " premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	101.50	102 50
" " " " w 20 l. 7 pr	106.—	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92 40
" " " " po 5 proct	99 80	100 40
" " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 60	100.7[illegible]
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 50	94 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 80	94 20
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.90	94 30
z r. 1867	100.—	100.25
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	96.50	—.—
Węg. gal. ko. a 300 zł. 5 pr. w sr.	94.70	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 60	21 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21 50	22. —
Salma po 40 zł. m. k.	51 75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24 25	25 —
Poż. Tryesta po 100 zł. m. k.	127. —	127 50
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 25	38 35
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 20	119.45
Paryż za 100 fr.	47 17 50	47.22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 65.—	5.67 —
" pełnej wagi	5.66 —	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankowka	9.45 50	9.46 50
Rossyjski imperyał	9.72 —	9.74 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	80
" " " w srebrze	77	40
Renta w złocie	95	45
Losy pożyczki z r. 1860	—	—
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
" " kredytowego	321	60
Londyn	119	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47—
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(6146)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1882. Z 15118, die Weiterverbreitung der periodischen Druckschrift „Luzifer ddo. Madison, August 1882“ nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28 August 1882, Z. 23720 und 23820, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 232 vom 23 August 1882 wegen der Artikel „Pokracovani na draze nemecke statni reci“ und „Socialiste v Novomestske radnici“ nach § 300 St. G., dann der Zeitschrift „Humoristicke Listy“ Nr. 34 vom 26 August 1882 wegen des Gedichtes „Pysisvore, Pysisvore“, ferner wegen des Telegrammes „Z Prahy“ nach den §§ 491 und 493 und nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1882, Z 8803 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny“ Nr. 67 vom 26 August 1882 wegen des Artikels „Deska Turinskeho v Podebradech“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1882, Z. 7245, die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung“ Nr 68 vom 26 August 1882 wegen des Artikels „Der böhmische Landesschulrath und die Verbindungsstudenten“ nach § 300 St. G verboten.

Licytacye.

Zl. 7552. (6473 1—3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung militär-ärarischer Güter einschließlich jener der k. k. Landwehr auf den Verfrachtungs-Routen des Lemberg'er Intendanz-Bezirkes für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1883, wird in Folge Reichs-Kriegs-Ministerial-Erlasses vom 26 August 1882, Abtheilung 12, Nr. 3923 eine Offert-Verhandlung abgeführt.

Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen zu besorgen sind, sowie das Formulare zum Offerte können eingesehen werden und zwar: bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Czernowitz und Brody; bei der Bezirkshauptmannschaft in Brzeżan, Rzeszów, Stryj, Sambor, Sanok, Złoczów, Kolomea, Stanislau, Przemyśl und Tarnopol; beim Stadtmagistrate in Lemberg und Czernowitz; bei dem Militär-Verpflegs-, dann Militär-Betten-Magazine in Lemberg; bei dem Verpflegs- und Betten-Magazine in Czernowitz; bei dem Filial-Verpflegs- und Betten-Magazine in Przemyśl und bei der Militär-Intendanz in Lemberg.

Als Gewichts-Einheit, nach welcher auch die Anbote zu stellen sind, wird der metrische Zentner=100 Klgr festgesetzt.

Hiebei wird bemerkt, daß bei Verführungen bis zu 500 Klgr. Bruchtheile unter 50 Klgr. für 1 metrischen Zentner berechnet, dagegen bei Sendungen über 500 Klgr. oder bei Verführungen von Holz und Steinkohlen, Bruchtheile unter 50 Klgr. nicht in Betracht gezogen und über 50 Klgr. für ½ metrischen Zentner berechnet werden.

Als Termine, bis zu welchen die Offerte bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg einzulangen haben, wird der 1 Oktober 1882 bis 12 Uhr Mittags festgesetzt.

Von der k. k. Militär-Intendanz.

Lemberg, am 14 September 1882.

L. 1370. (6386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Reifeisena przeciw Janowi Lercher celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 186 złr. 65½ ct. w. a. z pn. po strąceniu zapłaconych 50 złr. w. a. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. 85 w Bolechowie położonej Jana Lerchera własnej w jednym terminie dnia 26 października 1882, o 10 rano pod łężejszemi warunkami.

Cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1712 złr. 50 ct. w. a.

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10 prc. ceny szacunkowej gotówką.

Realność Nr. 85 w Bolechowie sprzedaną będzie na powyższym terminie najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 kwietnia 1879 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie Krystyna Schindlera w Bolechowie ustanowionego.

Bolechów 4 marca 1882.

L. 10346 (6368 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct., i 426 złr. 21 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 października i 24 listopada 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Lipy Wolfa pod l. kons. 144 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch dwóch terminach sprzedaną nie będzie 4180 złr. Wadyum 418 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po 15tym lipca 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. Dr. Łuczakowskiego a p. adw. Dr Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol 29 sierpnia 1882.

L. 10963. (6369 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 165 złr 165 złr. w. a. z pn. na rzecz c k. uprzyw. akcyj. galicyjskiego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 20 października, 24 listopada i 22 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż części dóbr Wasylkowiec, Berezynce i Jurkowce, tudzież Łażyńszczyzna i Leszczyszczyzna zwanych dłużników Pauliny Skiebickiej zamęż. Romańskiej, Felicyi Skiebickiej i Maryi z Skiebickich Jasińskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą 17000 złr. w. a. Wadyum 1700 złr w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzyby po 15tym lipca 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiego kolwiekpowodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Schmidta, a p. adwokata Swiejkowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol 5 września 1882.

L 4000. (6444 1—3)

Dnia 30 października 1882 i dnia 20 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 133 w Dobczycach, ciała hipotecznego niestanowiącej, Sebastyana Poloneczyka i nieletnich Anastazyi, Agnieszki, Kunegundy i Piotra Poloneczyków własnej, na pokrycie pretensyi Karola Łasińskiego 300 złr. a. w z pn.

Cena wywołania wynosi 240 złr. wadyum 24 złr. a w.

Resztę warunków i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C k Sąd powiatowy.

Dobczyce 8 września 1882.

L. 3215 (6467 1—3)

Dnia 13 października, 14 listopada i 12 grudnia 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Israela Morgenrotha pto 100 zł. z pn przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod lk. 62 w Skałacie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 84 gminy katastralnej Skałat dłużnika Lewiego Izaaka 2ga im. Bleszke własna. Cena szacunkowa wywołania wynosi 550 zł. w. a., wadyum 55 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć; wierzycieli z pobytu niewiadomych którymby uchwała niniejsza wcale nie lub zapóźno doręczoną została lub którzyby po dniu 22 kwietnia 1882 jako dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawo zastawu na realności powyższej uzyskali ustanawia się c.k. notaryusza w Skałacie pana Bilińskiego kuratorem.

C k. sąd powiatowy

Skałat, dnia 20 lipca 1882.

L. 5413. (6282 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 198 zł. 45 ct., 198 zł. 45 ct, 3339 zł. 74 ct. w. a z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l kat. 212/1 i 2 w Złoczowie położonej, Mojżesza i Ryfki Barasch wedle Dom. X pag. 11 n. 13 haer. własnej w tutejszem sądowem zabudowaniu, dnia 20 października i 17 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 9000 złr. w. a. Wadyum wynosi 900 zł., dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 kwietnia 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytację dozwalająca albo dalsze licytacyi i ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Heynego z zastępstwem p. adw. Dr. Mijakowskiego ze Złoczowa.

Złoczów dnia 5 sierpnia 1882.

L. 38633. (6398 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi gal kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 14906 zł. 59 w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 945¼ we Lwowie położonej Ignacego Leszczyńskiego własnej, która w tutejszym sądzie w trzech terminach a to dnia 26 października, 24 listopada i 27 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie. Na tych terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 33200 zł. Wadyum wynosi 3320 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś tych którzyby po dniu 14 lipca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego hipotekę na tej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsza jaka uchwała w tej sprawie w czas lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Leona Madejskiego z substytucyą Dr. Pająka ustanowionego kuratora i niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 9 września 1882.

Licytacye.

Zl. 9001. (6440 2—3)

Am 27 September und am 25 Oktober 1882, 10 Uhr Vm. wird die öffentliche Feilbiethung der, dem Ferdinand Burghard sub CN 422 in Nadworna gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte für Sache des Hersch Heimer pto 81 fl. sRG. abgehalten werden.

Schätzungswerth 180 fl.

Vadium 18 fl.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna, 30 Juni 1882.

Zl. 13751. (6316 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Czernowitz wird bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. gal. Aktien-Hypothekenbank im Restbetrage von 33876 fl. 43 kr. sRG die öffentliche Feilbiethung der in der bukowinaer Landtafel dom. 45 pag 9 und 11 n 10, 11 und 14 haer auf den Namen des Johann Barbul eingetragenen Gütern Ropeze Barbul in drei Terminen u. z am 21 November 1882, 19 Dezember 1882 und 26 Jänner 1883 jedesmal um 10 Uhr Vorm. beim k. k. Landesgerichte in Czernowitz mit dem vorgenommen, daß hiebei die gedachten Güter unter dem Ausrufspreise von 72500 fl. nicht verkauft und Falls ein solcher Preis nicht geboten werden sollte, zur Feststellung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 26 Jänner 1883 4 Uhr Nm. angeordnet wird.

An Vadium ist der Betrag von 7252 fl. zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur oder bei der Lizitationskommission eingesehen werden

Czernowitz, am 26 August 1882.

L. 8769. (6331 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Fediowi i Hryniowi Jacentym tudzież nieobjętej masie śp. Iwana Jacentego pto 163 zł 14 ct. z pn. w sądzie dnia 13 października, 14 listopada i 14 grudnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 rep. 38 w Czerniowie położonej, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej, zaś na trzecim i za niższą cenę za złożeniem poprzedniem wadyum w kwocie 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Bursztyn 6 czerwca 1882.

L. 2895. (6442 2—3)

Dnia 13 października 1882, dnia 14 listopada 1882 i dnia 12 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Czorny Hirschhorn pto 180 złr. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 265 w Skałacie położonej wedle wykazu hipotecznego gminy katast. Skałat l. 647 Dawida i Dwojry Schönhautów własnej Cena szacunkowa wywołania wynosi 810 złr. a. w, wadyum 81 złr. a w. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie Reszty warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć. Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tejże realności uzyskali, ustanawia się c. k. Notaryusza w Skałacie p. dr. Bilińskiego kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 16 czerwca 1882.

L. 850. (6332 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Ilkowi i Hanuśce Konował pto 84 złr. 52 cnt w. a. sprzedawaną będzie w sądzie dnia 13 października 1882, 14 listopada 1882 i 14 grudnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano realność pod n. k. 57 rep. 23 w Bouszowie położoną, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 400 złr. w. a. lub wyżej zaś na trzecim i za niższą cenę, po poprzedniem złożeniu wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania realności wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bursztyn 6 czerwca 1882.

L. 1490. (6097 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 18 października 1882, dnia 20 listopada 1882 i dnia 21 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dubiecku pod l. k 93 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mojżesza Scheinbacha własnej na zaspokojenie wierzytelności Perli Gelles w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 złr. w. a., wadyum 35 złr. w. a.

Do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1882 o godzinie 10 rano i na tenze wzywa się wszystkich wierzycieli.

Protokuł egzekucyjnego opisu i ocenienia tudzież resztę warunków sprzedaży rzeczonej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby przed lub po wniesieniu prośby o dozwolenie sprzedaży tej realności na takowej prawa zastawu nabyli, do rąk kuratora Izraela Ettingera, kupca w Dubiecku.

Dubiecko dnia 28 czerwca 1882.

L. 6573. (6289 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 12go października 1882 i 13go listopada 1882 zawsze o godzinie 9tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż tylnej połowy realności pod lk. 203 w Sanoku położonej, dłużnika Józefa Hnatowicza własnej i że gdyby przy tych dwóch terminach rzeczonej realności za cenę szacunkową lub wyżej tejże nie sprzedano, celem ułożenia warunków przystępniejszych wyznacza się termin na 12go grudnia 1882 o godzinie 9tej rano Cena wywołania wynosi 271 złr. 37 ct. a. w., wadyum 27 złr. w. a. Wyciąg tabularny i protokół oszacowania przeglądnąć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych nieznajomych z miejsca pobytu Jana Dobrzańskiego, Juljanny Kochanowskiej, Piotra Payca i Jana Wolfa niemniej tych wszystkich, którzyby po dniu 8go września 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawa hipoteczne na rzeczonej realności nabyli i tych, którymby rezolucya licytację rozpisująca z jakich bądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku i o tem tychże edyktem tym uwiadamia.

Sanok dnia 8 września 1882.

L. 6730. (6326 2—3)

W c. k. Sądzie pow miej. dlg. w Nowym Sączu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Rampały w kwocie 205 złr. przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego w pminie Wielopole położonego, wykazem hipot. l 8 objętego, dłużnika hipotecznego Józefa Adamczyka własnego, na kwotę 1689 złr 23 ct. oszacowanego w 3 terminach mianowicie: na dniu 16 października 1882, na dniu 16 listopada 1882, na dniu 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na tych 3 terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwota 160 złr. w. a akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych złożone są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 maja 1882 do hipoteki tej realności weszli lub którymby uchwała licytację rozpisująca z jakiej bądź przyczyny nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratora ad actum adw. dra Janczure.

C. k. Sąd pow. miej. dlg

Nowy Sącz 5 sierpnia 1882

L 32499. (6397 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza. ze w Sali rozpraw ustnych tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k uprz gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2356 złr. 88 ct. w a z pn., odbędzie się dnia 23 października 1882, 22 listopada 1882 i 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya przedtem do Dwory Reitzes wedle Dom. 35 pag 242 n. 18 haer et Dom. eod. pag. 241 nr. 21 haer., a teraz wedle Dom. 35 pag. 242 n. 22 haer do Jechiela Jakóba dw. im Lubarskiego i Ryfki z Reitzesów Lubarskiej należącej realności pod l 517 $^3/_4$ we Lwowie, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8000 złr w. a., lub za takową sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 złr. w. a. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla nieobecnego Manasza lub Manysza Faybuszowicza alias Finkelsteina a względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego t. j 26 czerwca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały niniejszej sprawy się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr Siterski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr Hryszkiewicz mianowany został.

Lwów dnia 2 września 1882.

L 1430. (6441 2—3)

Dnia 13 października 1882, dnia 14 listopada 1882, dnia 12 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż dwóch trzecich części realności pod l. k. 16 w Skałacie położonej wedle wykazu hipot. gminy kat. Skałat l 16 Jacuba Mojszesz 2 im i Mindli małż. Bernsohn własnych na rzecz Nuty Zimera pto. 350 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 450 złr. a. w., wadyum 45 złr Przy pierwszych dwóch terminach rzeczone części realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej jednakże nie niżej sumy wszystkich pretensyi na takowych sprzedane będą.

Dla złożenia ułatwiających warunków wyznacza się termina na dzień 12 grudnia 1882 o godź. 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli z pobytu niewiadomych, którymby uchwała niniejsza wcale nie lub zapóźno doręczoną została lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawo zastawu na realności powyższej uzyskali, ustanawia się p. dra Bilińskiego c. k. Notaryusza w Skałacie kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 30 marca 1882.

L 4090. (6286 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Nechy Traurig w kwocie 25 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk 731 w Gaci położonej Mikołaja i Elżbiety Szylarów własnej dnia 26 października, tudzież dnia 28 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na na których to dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. kwotę 5 złr. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytację rozpisująca przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, lub którzy po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą — ustanawia się kuratora w osobie c k. notaryusza Jana Wodeckiego z Przeworska.

Przeworsk 1 sierpnia 1882.

L. 5804. (6407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 126 złr. — ct a. w z pn sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realności pod Cn 238 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą do dłużnika leżącej massy po Gabryelu Rozdołskim należąca w trzech terminach, mianowicie dnia 28go września 1882, dnia 27go października 1882 i dnia 29 listopada 1882 zawsze o godzinie 10tej rano w sali tut. sądu z tem że przy trzecim terminie realność ta też po niżej ceny kupna 110 złr. — ct. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 110 złr. — ct zaś Wadyum 11 złr. Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 22 sierpnia 1882.

Zl. 10226 (6413 3—3)

Am 20 Oktober 1882 11 Uhr Vorm. als vierten Termine findet hiergerichts die exekutive Feilbiethung der im 1ten Tabularkörper der Verlassenschaft der Thekla Ustyanowicz und im 2ten Tabularkörper dem Abraham Pollak gehörigen Realität Nr tab. 867/cons. 1182 in Brody zu Gunsten der k. k. priv öster. Hypothekenbank in Wien pto. 6780 fl. 15 kr sRG. statt.

Ausrufspreis respective Schätzungswerth 19400 fl

Vadium 1000 fl.

Diese Realität wird um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbiethungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach dem 8 Juli 1882 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist Advokat Dr. Starzewski zum Curator bestellt

K. k. Bezirksgericht.

Brody, am 20 August 1882.

L 230. (6394 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. z pn. Banku galic dla handlu i przemysłu w Krakowie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 35 w Przecławiu Antoniny Maryanny Wałkowej wyk. hip. 70 objętej w dwóch terminach dnia 12 października i 14 listopada 1882, każdym razem o godź. 10 rano.

Cena wywołania oraz szacunkowa wynosi 175 zł. wadyum 10pr. tej ceny.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radymyśl dn. 10 lipca 1882.

L 10274. (6105 3—3)

W c k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 120 złr. a. w. z pn. w dniach 13 października 1882, 17 listopada 1882 i dnia 15 grudnia 1882 każdym razem o godz. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Moszczenicy położonej wyk. hip. l. 83 objętej Jana Boboli własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 578 złr., wadyum zaś kwotę 57 złr. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut sądu.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia z tem, że dla wierzycieli niewiadomych ustanowionym został kurator w osobie adw. dra Kapiszewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 4 sierpnia 1882.

L. 2139. (6372 3—3)

C k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 154 zł zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Oleksy Dziadowego należącej się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności dłużnika w Dworzyskach pod l. konskr 28 położonej, dotychczas ciała hipotecznego niestanowiącej na 400 zł. oszacowanej dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882, o 11 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C k. sąd powiatowy

Gliniany 31 sierpnia 1882.

L. 1961. (6376 3—3)

C. k sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 30 zł. z przynależytościami przez Salamona Rubenzahla przeciwko Hryńkowi Sachmanowi wywalczonej, przymusowa sprzedaż pod Dębiną zwanego w Poluchowie położonego do księgi gruntowej dotychczas nie zapisanego, na 100 zł. oszacowanego, w kancelaryi tego sądu dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882 o 11 godzinie przed południem odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 29 sierpnia 1882.

L 4517. (6099 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniach: 20 października 1882, 24 listopada 1882 i 22 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 176 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności gruntowej pod n. k 59 w Kobylance położonej dłużniczki Joanny z Sieradzkich Wantuchowej własnej, tudzież połowy realności gruntowej pod n. k. 57 w Kobylance położonej dłużnika Wojciecha Lenczowskiego własnej.

Cenę wywołania połowy realności pod n. k. 59 w Kobylance położonej Joanny Wantuchowej własnej stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 150 złr., wadyum w kwocie 15 złr.

Cenę zaś wywołania połowy realności gruntowej pod n k. 57 w Kobylance położonej Wojciecha Lenczowskiej własnej, stanowi cena szacunkowa w ilości 65 złr., wadyum 6 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły oszacowania, wyciągi hipoteczne przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 10 lipca 1882.

L. 17177. (6328 3—3)

C. k. sąd miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że, celem zaspokojenia należącej się od Tomasza Nawary Towarzystwu Zaliczkowemu w Krakowie należytości wekslowej w kwocie 162 zł. 82ct. odbędzie się w sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 10 w Dziekanowicach położonej w jednym terminie w dniu 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano, na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za najwyżej zaofiarowaną cenę kupna sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 894 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania znajdują się w Registraturze sądowej.

Kraków 7 września 1882.

L. 1957. (6336 3—3)

Dnia: 12 października, 2 listopada i 23 listopada 1882, każdym razem o 10 godz. rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż parceli gruntu, pod Dziatki w roli Ostrysz w Makowie położonej na 40 zł ocenionej, Wincentego Stopy własnej celem zaspokojenia pretensyi Józefa Piątka w kwocie 17 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 14 sierpnia 1882.

L. 2197. (6371 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 535 zł z przynależnościami zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Wasyla i Iwana Sztogrynów należącej się, odbędzie się dnia: 20 października, dnia 17 listopada i dnia 22 grudnia 1882, o 11 godzinie przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników w Poluchowie wielkim pod l. d. 37 położonej, dotychczas do żadnej księgi hipotecznej nie wpisanej, na 1200 zł. oszacowanej.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, 30 sierpnia 1882

L. 6317. (6330 3—3)

C. k sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom nieletnim śp. Marcelego Preksel pto 11 rat po 30 zł. tudzież resztujący dług 333 zł. 80 ct. z pn. sprzedawaną będzie w sądzie dnia 13 października, 14 listopada i 14 grudnia 1882, zawsze o 10tej godzinie rano realność pod Nk. 107, 76, 11 i 49 w Kołokolinie położona, a to: na pierszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 2500 zł w. a. lub wyżej, zaś na trzecim terminie i za niższą cenę po poprzedniem złożeniu wadyum 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania realności wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć

Bursztyn 5 czerwca 1882.

L. 4885. (6287 3—3)

C k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Fischla Blasera w kwocie 22 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 października, dnia 29 listopada i dnia 29 grudnia zawsze o 10 rano, publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 30 w Przeworsku, niestanowiącej ciała hipotecznego, Chaima Schüllera własnej.

Cena szacunkowa wynosi 336 zł, wadyum 36 zł.; przy pierwszym i drugim terminie przedmiot ten niżej ceny szacunkowej sprzedany nie będzie Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Wodeckiego w Przeworsku. Reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Przeworsk, 18 sierpnia 1882.

L. 4025. (6285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mindli Thorm w kwocie 46 zł 86 ct. przez masę spadkową śp. Maryanny Asarabowskiej tudzież Antoniego Asarabowskiego dłużnej zostanie w tutejszym sądzie przeprowadzoną egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kańczudze położonej l. w h. 1, ksiąg gruntowych dla gminy Kańczugi objętej, Antoniego Assarabowskiego własnej, w trzech terminach dnia 25 października, dnia 27 listopada i dnia 28 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciężącym długom sprzedaną zostanie, zaś gdyby egzekwowana realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, natedy do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 19 stycznia 1883 o godz. 9 rano.

Ekstrakt tabularny tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych tudzież dla wierzycieli, którym z jakichkolwiek powodów rezolucya licytacyę rozpisująca przed pierwszym terminem do licytacyi wyznaczonym doręczoną być nie mogła i wreszcie dla wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie p Adwokata dr Gaberlego w Jarosławiu

Przeworsk, 15 lipca 1882.

L. 2598. (6406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 26 października, 20 listopada, 18 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. wyk. hip. 8 w Dubiu ciało tabularne stanowiącej na 350 zł. oszacowanej, dłużnika Jana Jaronia własnej.

Wadyum wynosi 35 złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice, dnia 20 sierpnia 1882.

L. 1879. (6294 3—3)

Dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż dwóch parcel gruntu „za stodołą i za domem" pod nr. 157 w Zawoji położonych a dłużnika Józefa Pieroga własnych, na 85 złr. ocenionych w celu zaspokojenia reszty pretensyi 14 złr. a. w. z pn. Reginie Trybałowej się należących.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Makow, 6 czerwca 1882.

L. 4978 (6288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wilhelma Zangena w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 16/25 części realności w Kańczudze położonej l w. h. 83 ksiąg gruntowych dla gminy Kańczuga objętej Izaka Amstera własnej w trzech terminach dnia 23 października, dnia 23 listopada i wreszcie dnia 27 grudnia 1882 o godz. 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 768 złr.

Wadyum wynosi 76 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu uchwały licytacyjnej do hipoteki weszli, lub którymby z jakichkolwiek bądź powodów uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adwokata dra Gaberlego z Jarosławia.

Przeworsk, 20 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5549. (6218 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Fryderyka, Maryę, Teresę i Joannę Sabatowskich na wypadek ich śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw nim w dniu 13 maja 1882 do l. 5548 Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów IV. wykazu hip. 277 sumy 70 dukatów n. 10 cięż. na rzecz małoletnich po Antonim Sabatowskim pozostałych dzieci a to: Antoniego, Fryderyka, Maryi, Teresy i Joanny Sabatowskich intabulowanej wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. Dr. Fiternik ze substytucyą adw. Dr. Steuermana ustanowiony został przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor 16 maja 1882.

L. 38479. (6188 3 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29go sierpnia 1882 do l 38479 wnieśli Adam i Edward Pohoreccy, Amalia z Pohoreckich Boniecka i Leonia z Pohoreckich Pachniewska przeciw Aleksandrowi i Ignacemu Torczyńskim i Elżbiecie Kellerowej oraz ich niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie różnych sum ze stanu biernego prawa do własności dóbr Starogród tamże wedle Dom 69 pag. 66 n. 9 i 10 haer. intabulowanego na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Aleksandra i Ignacego Torczyńskich i Elżbiety Kellerowej oraz ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Till kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany

Wzywa się zatem Aleksandra i Ignacego Torczyńskich i Elżbietę Kellerową, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 2 września 1882.

L. 5547. (6216 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił celem doręczenia uchwał tabularnych z 16 maja 1882 l. 5547 Ignacemu Mokrzyckiemu, Janowi Swiebodowskiemu i Zofii z Swiebodowskich Korostyńskiej z miejsca pobytu nieznanym, względnie nieznanym spadkobiercom, dozwalającej wykreślenia prawa dzierżawy na rzecz Ignacego Mokrzyckiego w wyk. hip. 277 w poz. C 11 na dobrach Rolów na rzecz Ignacego Mokrzyckiego zaintabulowanego, tudzież wykreślenia uskutecznionego w tym samym wykazie hipotecznym w poz. C. 12 zanotowania odmownej uchwały byłego c. k. sądu szlacheckiego Lwowskiego o zaintabulowanie sumy 4012 zł. polsk. na prośbę Jana Swiebodowskiego i Zofii z Swiebodowskich Korostyńskiej do l. 21882/822 dla tychże niewiadomych kuratorem ad actum p. adwokata dra Steuermana w Samborze, i temuż doręczył te uchwały, o czem się pomienionych niewiadomych zawiadamia.

Sambor, 16 maja 1882.

L. 38962. (6424 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jenty Zeiger do zastępywania jej w sporze A H. Zippera przeciw niej o 40 złr. a w. z pn. pozwem de praes 9 grudnia 1881 l. 55430 wszczętej, kuratorem adwokata Dra Weissa z zastępstwem adwokata Dra Bodeka, a doręczając temuż kuratorowi wyrok z dnia 1go lipca 1882, l 28438 w tej sprawie, zawiadamia o tem Jente Zeiger z wezwaniem, aby służących do obrony środków temuż kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Lwów dnia 9 września 1882.

L. 19519. (6264 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 5go marca 1882 do l. 9884 wniosła Julia Kamińska przeciw Józefowi Breuerowi, Franciszce Dyonizyi Teresie 3 im z Wąsowiczów Glinieckiej i ich spadkobiercom, dalej spadkobiercom Konstantego Turkiewicza, potomstwu Mateusza Rudowskiego i c k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu państwa, pozew o uznanie za zgasłe prawa na depozycie Juliana Aleksandra 2 im. Kamińskiego w ilości 200 zł. mon. konw. ciężących z pn., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Józefa Breuera, Franciszki Dyonizyi Teresy 3ga im z Wąsowiczów Glinieckiej i ich spadkobierców, jako też spadkobierców Konstantego Turkiewicza i potomstwa Mateusza Rudowskiego nie jest wiadome, został dla nich adwokat Dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr Szwedzicki mianowany.

Wzywa się zatem powyż rzeczonych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 15go maja 1882.

L. 18149. (6318 3—3)

C. k. sąd krajowy Krakowski zawiadamia, iż na żądanie p. Maryi Chwalibogowskiej w sporze tejże przeciw p. Elizie Reichenau o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 6035 złp. 29$^1/_2$gr. w stanie biernym dóbr Brzezie Szlacheckie ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu i życia p. Elizy Reichenau, względnie dla jej spadkobierców również z życia, miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych, kuratorem p. adw. dra Markiewicza ze substytucyą p. adw dra Ferdynanda Wilkosza, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem pozwanej, względnie spadkobiercom p Elizy Reichenau, aby albo sami dnia 27 września 1882 o godzinie 10 rano na terminie stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem sądowi donieśli.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 19272. (6042 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdywał w posiadaniu książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię Erazma Wisłockiego wystawionej Nr 1177 opatrzonej, na 983 zł. w. a opiewającej. aby o tem w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie, sąd tutejszy uwiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniona książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię p. Erazma Wisłockiego wystawiona, Nr. 1177 opatrzona na 983 zł w a. opiewająca, za umorzoną i nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, 25 sierpnia 1882.

L 9388. (6353 3—3)

C k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wiktoryi Domańskiej, Anieli Białobrzeskiej i Karoliny Drobotowicz, iż równocześnie się zezwala na wydzielenie z wykazów hipotecznych 217 i 218 księgi gruntowej gminy Przekopana parcel l. k. 65 i 604 przypisanie parceli l. k. 65 do wykazu 207 i utworzenia dla parc. l. kat. 604 nowego wykazu hipotecznego na rzecz Dominika Bubeniczka i że dotyczącą uchwałę dla wymienionych niewiadomych ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Mochnackiemu doręczono, którego zastępcą adw. dra Skórskiego mianowano.

Przemyśl, 8go lipca 1882.

L. 36222. (5985 3—3)

C. k. sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że z powodu wniesionej do l. 36222/82 prośby dr. Ludwika Popławskiego imieniem własnem i jako zarządcy masy rozbiorowej Jana Górskiego o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 451$^2/_4$ we Lwowie położonej, prenotacyi sumy 188 zł. 12 ct. m. k. wraz z 6 pr. odsetkami od 11 grudnia 1832 i kosztami w kwocie 13 zł. 2 zł. 92 ct. i 13 zł. 24 ct. m k. wedle dom 57 pag. 306 n. 14 on. na rzecz Beili Koranter uskutecznionej, ustanowiono dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Beili Koranter kuratora w osobie p. adw. dra Dulęby z substytucyą p. adw. dra Blizińskiego.

Wzywa się zatem p. Beilę Koranter, aby u ustanowionego kuratora się zgłosiła i temuż środki do obrony praw swych podała, lub też innego kuratora sobie obrała i sądowi oznajmiła, ile że inaczej wynikające z niedbalstwa szkodliwe następstwa sama sobie będzie musiała przypisać.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 36218. (6185 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36218 wniósł dr. Ludwik Popławski imieniem własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego przeciw Marim czyli Mariem Schütz pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 451 i 425$^3/_4$ we Lwowie prawa za tawu dla sumy 2000 zł. w. a. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanej, Marim czyli Mariem Schütz nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Reich kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Zucker mianowany.

Wzywa się zatem Marim czyli Mariem Schütz, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 5552. (6221 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Maryannę z Turzańskich Hordyńską i Ignacego Hordyńskiego, na wypadek ich śmierci ich znazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw nim w dniu 13 maja 1882 l. 5552 Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów IV i Zagacie poz 7 t. j. intercyzy przedślubnej względem części dóbr Rolów i sum 500 złp. i 300 złp z odsetkami się pozycyami intabuowanych wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. Dr. Fiternik ze substytucyą adw. Dr. Steuermana ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor 16 maja 1882.

L. 3501. (6135 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Leibę Türka, niewiadomego z miejsca pobytu, iż wskutek pozwu przez Izaka Frümana pod dniem 24 lipca 1882 przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 118 zł. wniesionego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 15 listopada 1882 o godzinie 9 z rana wyznaczony i że dla niego kurator w osobie zastępcy c. k. notaryusza w Pilźnie Franciszka Stenzla ustanowiony został.

Poleca się zatem Leibie Fürkowi, ażeby powyżej wymienionemu kuratorowi wszelkich do obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej bowiem wszelkie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 5go sierpnia 1882.

L. 20800. (6410 1—3)

Ces. król. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż wskutek pozwu wekslowego do l. 20298/82 wniesionego przeciw niemu przez filię c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie o zapłacenie sumy wekslowej 233 zł. wydanym został nakaz zapłaty dnia 5 września 1882 l. 20298 polecający Ludwikowi Lipińskiemu, aby zaskarzoną sumę wekslową w dniach trzech filii c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie zapłacił i że takowy doręczono adw. drowi Leo w Krakowie jako kuratorowi ad actum ustanowionemu dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 13 września 1882.

L. 20847. (6408 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż wskutek pozwu wekslowego do l. 20847/82 wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Cinnera o zapłacenie sumy wekslowej 243 zł w. a. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 20747 wydanym został nakaz zapłaty, polecający Ludwikowi Lipińskiemu, aby zaskarzoną sumę wekslową w dniach trzech Jakóbowi Cinnerowi zapłacił i że takowy doręczono adw. drowi Leo w Krakowie jako ustanowionemu kuratorowi ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 13 września 1882.

L. 20846. (6409 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż wskutek pozwu wekslowego wniesionego przez Jakóba Cinnera t. s. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 20846 wydany został nakaz zapłaty, polecający Ludwikowi Lipińskiemu, aby zaskarzoną sumę wekslową 300 zł. w. a. z pn. w dniach trzech Jakóbowi Cinnerowi zapłacił i że takowy doręczono adw. drowi Leo w Krakowie, jako ustanowionemu kuratorowi ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego

Kraków, 13 września 1882.

L. 4650. (6297 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Juliannę Klocek, aby w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego do spadku po ojcu śp. Sebastyanie Klocku w Nowymtargu 24 września 1881 r. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, zgłosiła się do wzywającego ją sądu, lub ustanowionego dlań kuratora p. dra Gesslera w Nowymtargu o miejscu swego pobytu zawiadomiła, gdyż po upływie tegoż czasu pertraktacya spadkowa z kuratorem i zgłoszonymi spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Nowytarg, dnia 5 lipca 1882.

Z. 9572. (6247 1—3)

Vom Wiżnitzer k. k. Bezirksgerichte als Verlassenschafts-Abhandlungs-Instanz werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft der am 29 Juli 1882 in Wiżnitz verstorbenen Schnittwaarenhändlerin Alte Sternhell eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 23 Oktober 1882 um 10 Uhr Vorm zu erscheinen oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderung erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Wiżnitz, 16 August 1882.

L. 10870. (6250 2—3)

Z miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę Kowalską zawiadamiamy, że celem doręczenia jej uchwały z dnia 1 lipca 1882, l. 8154 na zaintabulowanie pr. w własności Nr. 61 a. b. c na Strusinie na rzecz Jędrzeja Bryga zezwalającej, ustanowiono kuratorem jej adw. dra Goldhammera, któremu informacyi celem bronienia praw jej ma udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

W Tarnowie dnia 31 sierpnia 1882.

L. 8385. (6298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem uwiadomienie, że dnia 6 sierpnia 1852 zmarł w Nowym-targu beztestamentalnie Jan Kudasik.

Gdy z ustawy do tego spadku powołani spadkobiercy Szczepan, Tomasz, i Walenty Kudasik ani z życia ani z miejsca pobytu sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże, aby się w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego, licząc w tutejszym sądzie zgłosili i do powyższego spadku deklaracyę złożyli albowiem, w razie gdyby się w powyższym terminie ani sami nie stawili ani też pełnomocnika nie ustanowili, spadek w pertraktacyi będący przyjętym zostanie w ich imieniu przez kuratora dlań w osobie Michała Kudasika ustawniczego i należąca się im czysta część spadku tak długo w sądzie przechowaną dopóki nie nastąpi dowód ich śmierci lub ogłoszenie ich za zmarłych

Nowy-targ, d. 30 grudnia 1881.

L. 37124. (6364 2—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Kazimierza Koppe i Augusty Koppe jako z obecnego miejsca pobytu niewiadomych egzekutów celem doręczenia im t. s. uchwał z dnia 5 sierpnia 1882, l. l. 33658, 33659, 33660 i 33661, któremi egzekucyjna licytacya ruchomości tychże dłużników na rzecz Michała Spożarskiego pto 740 zł 710 zł. 600 zł. i 580 zł z. pn. dozwoloną została, jakoteż celem doręczenia im dalszych w tych sprawach zapaść mających uchwał Kuratorem ad actum p. adw. Dr. Dulęba z substytucyą p. adw. Dr. Jamińskiego i o tem rzeczonych kurandów niniejszem celem właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 5028. (6227 2—3)

Ze strony c. k sądu powiatowego w w Brzesku wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Żurka, aby w przeciągu jednego roku wniósł deklaracyę do spadku po swojej matce ś. p. Maryannie Żurkowej na dniu 7 sierpnia 1852 w Przyborowiu bez pozostawienia ostatniej woli zmarłej, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami którzy się zgłosili i kuratorem Pawłem Żurkiem, dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 29 lipca 1882.

L. 14550. (6349 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu, Teresę Piątkowską, Józefę, Julię, Feliksa, Faustyna, Józefa i i Aleksandra Wysockich, że podaniem de praes. 14 października 1880, l. 26864, Kazimierz Chwalibogowski upraszał o wykreślenie i zupełne wyekst bulowanie ze stanu biernego dóbr Niegoszowice z Sowiarką prawa zastawu dla wszelkich procentów od sumy 2000 złp i w ogóle całego ostrzeżenia w ks. główn gminy XVI Pisary vol nov. 1 pag. 35 n. 22 on. i pag. 38 n. 30 on. na rzecz ich uskuteczniono, a w załatwieniu tego podania uchwałą z dnia 15 października 1880, l. 26864 powyższe wykreślenie dozwolonem zostało.

Gdy miejsce pobytu powyższych osób nie jest wiadomem ustanawia się dla ich zastępstwa kuratora w osobie adw. Dr. Władysława Wilkosza z podstawieniem adw. Dr. Schoena, i pierwszemu się uchwały do l. 26864/80 doręcza; niewiadomym zaś z miejsca pobytu poleca się, aby z kuratorem tym co do strzeżenia swych praw się znieśli, lub też innego obrońcę sobie ustanowili, i o tem tut. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym z zaniedbania skut i sami sobie przypiszą

Kraków, dnia 22 czerwca 1882.

L. 4556 (6290 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty Gorlice dnia 1 maja 1882 na 300 zł. w. a. opiewającego za rok od daty bez zawiadomienia w Gorlicach płatnego, a przez adresata Ignacego Sterna w Gorlicach akceptowanego, aby takowy do dnia 15 czerwca 1883, tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie wyznaczonego terminu na żądanie Leopolda Rajewicza, weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

C. k sąd obwodowy

Nowy Sącz 12 sierpnia 1882

L. 38963. (6423 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jenty Zeiger do zastępywania jej w sprawie A. H. Zippera przeciw niej o 40 zł w. a. z pn. pozwem de pr. 9 grudnia 1881 l. 55429 wszczętej kuratorem adw. Dr. Weisa z zastępstwem adw. Dr Bodeka, a doręczając temuż kuratorowi wyrok z dnia 1 lipca 1882 l. 28439 w tej sprawie zawiadamia o tem Jente Zeiger z wezwaniem, aby służących do obro y środków temuż kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe mogące sama sobie przypisze.

Lwów dnia 9 września 1882.

L. 10167. (6077 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Chuwena w sprawie masy konkursowej Naftalego Frommera przeciw niemu o 28 zł 31 ct. w. a. z pn. kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Weissteina z zastępstwem p. adw. dra Mantla, doręczając temuż zapadły wyrok z 27go czerwca 1882 l. 7498

Wzywa się zatem Herscha Chuwena, by poinformował swego kuratora, lub zamianował innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 29go sierpnia 1882.

L. 10735. (6324)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, iż:

a) na podstawie Statutu z dnia 16go lipca 1882 zawiązało się stowarzyszenie pod firmą „Kasa zaliczkowa w Nadwórnie" Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką;

b) przedmiotem Towarzystwa tego jest dostarczać członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

c) czas trwania jest nieograniczonym;

d) zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya z 4 członków złożona w której skład wchodzą p. p. ks. Wojciech Rosebayger jako dyrektor, Leopold Wojkowski jako zastępca dyrektora, Józef Pawliczek jako kasyer i Andrzej Zawadzki jako kontrolor;

e) wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące umieszczane będą w jednym z codziennych politycznych dzienników krajowych i będą wychodzić pod firmą Towarzystwa; zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia mogą pochodzić także od Rady zawiadowczej, w którym to razie podpisane będą: „Rada zawiadowcza kasy Zaliczkowej w Nadwórnie" Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką Józef Döller prezes, ks. Atanazy Mojseowicz sekretarz;

f) za wszelkie zobowiązania Towarzystwa względem osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień § 53 i dalszych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. p. p i że do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy, podpisów dwóch członków Dyrekcyi

Z c. k. sądu obwodowego

Stanisławów, 9 sierpnia 1882.

L. 34999 (6088)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma. „Izrael Silber" przedsiębiorstwo propinacyi i browaru w Krystynopolu. w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, dnia 6go sierpnia 1882 wpisaną została, i przy niej uwidoczniono, że Izrael Silber firmę sam swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie

Lwów, dnia 12go sierpnia 1882.

L. 7138 (6367)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego R. Lunde, że doręczył wystosowaną do niego uchwałę tabularną z dnia dzisiejszego do l. 7138 zezwalającą na prenotacyę wykreślenia prawa zastawu dla sum 3000 zł. i 1256 zł z pn zaintabulowanych na rzecz j go na dobrach Kołodróbka jako karty głównej ze stanu biernego dóbr Hnilice, Hniliczki i Koszlaczki, jako kart ubocznych, ustanowionemu kuratorowi adwokatowi drowi Żywickiemu.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1882.

Kuratele.

L. 23400. (6384 3—3)

Opiekę nad małoletnim Mordki m Bass z Lwowa, przedłuża się z powodu choroby jego umysłowej na czas nieograniczony.

Opiekunem jest Saul Kalisz.

Z c. k. sądu krajowego,

Lwów, dnia 3 czerwca 1882.

L. 4233. (6428 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego Jakób Rapaport z Tarnowa za głupowatego uznany został.

Kuratorem dla niego ustanowiono Bernharda Rapaporta z Przemyśla.

W Tarnowie dnia 6 kwietnia 1882.

Konkursa.

L. 958. (6427 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

W powiecie Mieleckim:

Przy szkole 4 klasowej w Mielcu posada kierownika z płacą 450 zł., dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, przy szkole 4 kl w Radomyślu posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł., przy szkołach etatowych 1 kl. w Borowie, Chrząstowie, Gawłuszowicach, Rzędzianowicach, Wadowicach dolnych Wojsławiu Woli Mieleckiej, Rzochowie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Tarnobrzeskim

Przy szkole 2 klasowej w Radomyślu posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, przy tejże szkole posada młod. naucz z płacą 300 zł. przy szkołach 1 kl. w Jastkowicach, Sobowie, Woli gołego i Woli kołowej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania, w potrzebne dowody kwalifikacyjne i służbowe zaopatrzone. za pośrednictwem swych Władz przełożonych do tutejszej c. k Rady szkoln. okręg. w przeciągu 6 tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Rady szkolnej Okręgowej

w Mielcu, d. 15 września 1882 r.

Z. 7279/p. (6421 3—3)

Zwei Bezirksrichterstellen und zwar in Suczawa und in Zastawna oder im Falle der Versetzung bei einem anderen Gerichte in der Bukowina, mit den Bezügen der VIII Rangsklasse sind zu besetzen

Bewerbungsgesuche sind bei dem k. k. Landesgerichts-Präsidium in Czernowitz bis zum 10ten Oktober 1882 einzubringen

Vom k. k. Oberlandesgerichts-Präsidium.

Lemberg, am 18ten September 1882.

Upadłości.

L. 38969 (6422 3—3)

Wierzycieli masy rozbiorowej Rebeki Pilpel zawiadamiam że zarządca masy Dr. Bodek przedłożył repartycyę majątku, którą u podpisanego komisarza i u p zarządcy przejrzeć i odpisy podobne można z tem, że wolno jest wierzycielom swe zarzuty przeciw tej repartycyi do 15 października 1882 pisemnie lub ustnie u komisarza konkursowego wnieść.

Zarazem ustanawiam termin na 17 października 1882 o godz 10 rano w biorze Nr 12 w którym na wniesione zarzuty rozprawa wprowadzoną będzie, do czego Wydział wierzycieli i zarządcę wzywam.

C. k. sąd krajowy

Lwów dnia 12 września 1882.

Komisarz konkursowy

Z. 20180. (6430 2—3)

Den Concursgläubigern des Hersch Lokseiserischen Concurses wird bekannt gegeben, daß der Concursmassa-Verwalter den Vertheilungsentwurf am 8 September 1882, Z. 20180 übergeben habe, und solchen beim Concurscommissär als auch beim Massa-Verwalter Hr. Abraham Schorr in Drohobycz zur Einsicht und Abschriftnahme vorliege, sowie daß sie ihre allfälligen Einwendungen, dagegen bis 6 Oktober 1882 schriftlich oder mündlich beim Concurscommissär einzubringen haben.

Zur Verhandlung über die eingebrachten Erinnerungen und Feststellung der Vertheilung wird die Tagfahrt auf den 12 Oktober 1882 um 9 Uhr Vm BN. 1 anberaumt.

Bei dieser Tagfahrt wird auch die vom Massa-Verwalter für die Zeit vom 1 März 1881 bis Ende August 1882 gelegte Rechnung geprüft werden

Drohobycz, am 12 September 1882.

Doniesienia prywatne.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY i SZKŁA.

poleca:

MASZYNKI do kawy

całe porcelanowe

z nowemi porcelanowemi patentowanemi sitkami

Cena od jednej sztuki:

na 12 osób	4 zł. — ct.
na 8 osób	3 zł. 20 ct.
na 6 osób	2 zł. 50 ct.
na 4 osób	2 zł. 20 „
na 3 osób	1 zł. 80 ct.
na 2 osóby	1 zł. 40 ct.
na 1 osobę	1 zł. 20 ct.
na 1 filiżankę	1 zł.

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego“ w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do

Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera**, właściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorzka i sól pochodzące ze źródła morszyńskiego, zostały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewna i szybka jako środka czyszczącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusznych w których są wskazane wody gorzkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zostało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorżkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorżkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.
Lwów, dnia 10 lutego 1882.

Dr. Głowacki.

Sól gorżka ze zdroju „Bonifacego“ w Morszyni., jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonifacego“ używałem w szpitalu powszechnym w Czerniowcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekonania, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia: w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każdemu jako środek przeczyszczający i do dłuższego użycia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.

Dr. B. Wolan,
C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersytecki.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego“ ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego“ jako srodka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem połączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (2306 25—?)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz
c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny“, takiej samej dobroci jak kreucnacki i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel“ l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). w Tarnowie** u p. J. Reida apt,; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p H. Tarczyńskiego u p. apt. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepe-sa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczewskiego i p. Wiktora Goldbauma skład wód mineralnych. W **Kołomyi**, u apt. p. Sidorowicza. W **Samborze**, u p. apt. Alexiewicza. **w Czerniowcach** w handlu p Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p;, Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego; u apt. p. Gärtnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt,; p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach p. Edwarda Liszka i Juliusza Fieberta.

Otwarcie 1 maja b. r.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dzikowski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, tudzież bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela.

Zarząd zdrojowiska.

Bonifacy Stiller

4 medale zasługi.

Fenilin

niezawodny środek na wytępienie **moli**, flakon 60 centów.

MIKOTON.

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszcz **pluskwy**, flakon 50 c..

GRYLON,

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!

niezawodny na wygubienie **pcheł**, pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

Alichenia

Scisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIĘ — Zwracam uwagę Sz. pp. właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

Nabyć można tych znakomitych środków **we Lwowie:** ulica Kopernika licz 3, w filii w **Krakowie:** Sukiennice l 20. (2981 22 ?)

J. Ihnatowicz.
magister farmacyi i chemik sądowy.

Historya powstania

Narodu Polskiego

1863—1864

opuściła prasę we Lwowie, nakładem

KSIĘGARNI POLSKIEJ

Tom II. zawiera: Rozbiór Polski. Sześćdziesięcioletnia walka o niepodległość, (1795—1855). Rozbudzenie się życia narodowego w zaborze rossyjskim. Manifestacye. Teroryzm moskiewski i organizowanie się stronnictwa rewolucyjnego. Wielopolski. Zamojski. W. ks. Konstanty. Wzrost i potęga Centralnego narodowego komitetu.

Tom II. Wybuch powstania. Dyktatorowie. Mierosławski. Langiewicz. Przewaga białych. Interwencye doplomatyczne. Szerzenie sie powstania zbrojnego. Padlewski. Sierakowski. Jeziorański. Kruk. Lelewel-Borelowski, Taczanowski. Bosak i t. d. Powstanie na Litwie i Białej Rusi. Powstanie na Ukrainie. Terroryzm moskiewski. Rządy Trauguta. Upadek powstania. Dokumenta.

Cena za 2 tomy **5** zł. Oprawne w płótno angielskie **6** zł.

Nakładem tejże firmy wyszły:

Ostatnie lata

dziejów powszechnych

od 1846 r. do dni dzisiejszych.

Wydanie drugie poprawione i uzupełnione.

Treść: Rok 1846 w Polsce. Rewolucya we Francyi, w Niemczech, w Austryi, w Prusiech, w Węgrzech, we Włoszech, w Polsce w 1848 r. Wojna krymska, Wojna włoska. Sprawy pozaeuropejskie. *Powstanie polskie 1863 r.* Wojna duńska. Wojna austryacko-niemiecko-włoska. Sprawa luksemburska. Wojna francusko-niemiecka. Komuna paryska. Socyalizm w Niemczech. Sprawy polskie. Wojna wschodnia. Panowanie reakcyi w Europie. Ruchy rewolucyjne w Rossyi.

Cena zł. **2.50.** Oprawne w płótno angielskie zł. **3.30.**

Pamiętniki powstańca z 1863 i 1864 r.

[Bończa. Chmieliński. Bosak Krzywda.] wydał i przypisami uzupełnił

Zygmunt Sulima.

Cena 1 zł., opraw. w płótno ang. zł. 1.80.

Powstanie polskie nad Bajkałem i Sprawa Kazańska,

przez naocznego świadka Z. O.
Cena 40 centów.

Księgarnia Polska

we Lwowie.

(4823 5-6)

Kawa

w najprzedniejszych gatunkach, czysta, silna, niefarbowana, aromatyczna

nowego zbioru

w pakietach zawierających $4^{3}/_{4}$ kilo netto, przesyłka pocztą za pobraniem do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrach.

Od 1go kilo netto

cło opłacone i franco

Perłowa Ceylon, najwyborn., brunat.	zł. 1.98
Perłowa Manilla, wyborna, jasna . .	zł. 1.65
Ceylon prima, brunatna	zł. 1.70
Mocca, afrykańska, najlepsza . . .	zł. 1.54
Mocca, prawdziwa arabska	zł. 1.84
Cuba, wielko-ziarnista, ciemno zielona	zł. 1.80
Menado, złoto-żółta, wyśmienita . .	zł. 1.60
Domingo, najwyborniejsza	zł. 1.50
Jawa, wyśmienita, jasno zielona . .	zł. 1.44
Santos, silna, najlepsza	zł. 1.36
Rio, silna i dobra	zł. 1.30
Jamajka, dobra w smaku.	zł. 1.14

R. Maiti

w Tryeście.

(5479 7 8)

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejowskiej
w Krakowie

przy ulicy Brackiej 5,

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone)

(6448 1—?)

WINOGRONA z Feslau

szczepu włoskiego

rozsełam starannie opakowane w koszach od $4^{1}/_{2}$ do 7 klo.

Karol Klimowicz.

(6417 2 8)

EMIL DOMAIZEL

biuro przewozów i spedycyj dla kraju i zagranicy

przy ul. Pańskiej l. 7 we LWOWIE

ma zaszczt zawiadomić Wysoką Publiczność, że otrzymał

pierwszą koncesyę od Wys. c. k. Namiestnictwa dla pośrednictwa najmu pomieszkań we Lwowie

i urządził SKOROWIDZ wszelkich ulic miasta, gdzie każdy właściciel domu może **bezpłatnie** pomieszkanie do wynajęcia z dodaniem opisu zanotować.

W razie życzenia właściciela domu, przyjmuje się obowiązek wyszukania odpowiedniego lokatora za wynagrodzeniem $^{1}/_{2}$% **procentu od czynszu najmu.**

Szukający pomieszkania otrzyma w biurze wykaz wolnych ubikacyj żądanych **za 15cie centów, bez dalszych obowiązków.** – Na wezwanie jednak szukających mieszkania, biuro obowiązuje się za wynagrodzeniem **1%** **od czynszu najmu** o odpowiedni lokal się postarać.

Polecając się Wysokiej Publiczności

z poważaniem

Emil Domaizel.

(6470)

L. 2259. (6461 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Na wypuszczenie w dzierżawę prawa propinacyjnego wódki i piwa miastu Nowemu-Sączowi w całym obrębie tej gminy wyłącznie przysługującego, tudzież dodatku gminnego ustawą krajową z dnia 1go stycznia 1872 l. 25 oznaczonego, nakoniec piwowarni i karczmy Bernaszówką zwanej w 6-letnią od 1go stycznia 1883 do ostatniego grudnia 1888 r. trwać mającą dzierżawę rozpisuje się licytacyę przez oferty pisemne **na dzień 9go października 1882** i następne:

Cenę wywołania przyjmuje się w wysokości dotychczas pobieranego rocznego czynszu a to:

1. Czynsz z propinacyi wódczanej i miodowej	5.650 złr.	razem 11.300 złr. rocznie.
2. Dodatek gminny od wódek etc. . . .	5.650 złr.	
3. Czynsz z propinacyi piwnej	4.080 złr.	razem 9.335 złr. rocznie.
4. Dodatek gminny od piwa	4.080 złr.	
5. Czynsz z browaru miejskiego	800 złr.	
6. Czynsz z karczmy Bernaszówki . .	375 złr.	

zatem na wszystko łącznie sumę 20.635 złr. rocznie.

Licytacya odbywać się będzie:

w dniu 9go października b. r. na wszystkie przedmioty łącznie,

w dniu 10 października b. r. na przedmioty pod 1 i 2 wymienione,

w dniu 11go października b. r. na przedmioty pod 3 do 6 wymienione,

wreszcie na wydadek niewypuszczenia browaru **razem** z propinacyą — **dodatkowo,**

w dniu 12go października b. r. na dzierżawę 6 lub 12 letnią samego browaru miejskiego.

Oferty winny być zaopatrzone w zakład 10 prc. od ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie miejskim.

Magistrat król. miasta NOWEGO-SĄCZA,
dnia 5 września 1882.

Najprzedniejsze lecznicze

Winogrona feslawskie

szczepu włoskiego

otrzymuje codziennie świeże i rozseła najstaranniej w oryg. koszykach 5 do 7 kilogr., zaś w mniejszych ilościach w pudełkach.

Najtaniej HANDEL

STAN. MARKIEWICZA

we Lwowie w Rynku l. 42.

(6341 7—10)

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. i